

# Głos

## WIELKOPOLSKI

CZY  
TEL  
NIEPoznań  
czwartek  
6 sierpień  
1959

Rok XV Wydanie A

Cena 50 gr

Nr 185 (4823)

## Wiceprezydent Nixon opuścił Polskę

WARSZAWA (PAP)

W środę 5 bm. opuścił nasz kraj bawiący od niedzieli w Warszawie wiceprezydent USA Richard M. Nixon wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami.

Trzydniowa wizyta wysokiego przedstawiciela rządu USA w naszym kraju, pierwsza tego rodzaju wizyta w Polsce przedstawiciela rządu mocarstwa zachodniego, wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie opinii publicznej nie tylko w naszym kraju, ale i na całym świecie.

Wyniki wizyty będą miały niewątpliwie duże znaczenie dla normalizacji i rozwoju stosunków polsko-amerykańskich. Przeprowadzone w czasie jej trwania rozmowy pomiędzy Władysławem Gomułką, Józefem Cyrankiewiczem i Adamem Rapackim a Richardem M. Nixonem, jak wynika z szeregu wypowiedzi, ocenione zostały pozytywnie przez ich uczestników. Podkreślano konstruktywną atmosferę przebiegu tych rozmów.

Serdeczne przyjęcie z jakim goście amerykańscy spotkali się w naszej stolicy świadczy dobitnie o tradycyjnych więzach przyjaźni łączących nasze narody, o dążeniu rządu i narodu polskiego do dalszej poprawy stosunków pomiędzy Polską i USA.

## Rumuńscy naukowcy w Poznaniu

(Inf. wł.)

Z inicjatywy Politechniki Poznańskiej zaproszono do Poznania w ramach wymiany bezdeklaracyjnej grupę naukowców rumuńskich, interesujących się zagadnieniami mechanizacji rolnictwa. 30 lipca przybyli do Poznania: dyrektor departamentu mechanizacji Ministerstwa Rolnictwa Rumuńskiej Republiki Ludowej, inż. Zamfin, dziekan Wydziału Mechanizacji Rolnictwa Instytutu Politechnicznego w Krajowej oraz 2 docentów i 2 młodszych pracowników naukowych z tej samej uczelni.

Goście wymienili doświadczenia z dziedziny dydaktyki i organizacji uczelni z kierownictwem Politechniki, po czym zwiedzili Instytut Mechanizacji Rolnictwa, Fabrykę Maszyn Żniwnych, zakłady doświadczalne Wyższej Szkoły Rolniczej oraz PGR Gola w powiecie Gostyń. Przedwczo-raj naukowcy rumuńscy opuścili Poznań, udając się do Warszawy i kilku innych miast Polski, gdzie zwiedzą interesujące ich ośrodki naukowe.

Wkrótce ma nastąpić rewi-  
zja poznańskich naukowców z Politechniki w Rumunii.  
(ms)

## 50-lecie GOPR

ZAKOPANE (PAP)

5 bm. rozpoczęły się w Zakopanem uroczystości jubileuszowe z okazji 50-lecia Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Polsce. Biorą w nich także udział delegacje z bratnich organizacji ratowniczych Austrii, Czechosłowacji, Francji i NRD. Do Zakopanego przybyła również Izabela Zaruska, żona nieżyjącego już założyciela tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Obchody zainaugurowało otwarcie wystawy obrazującej historię i działalność GOPR w latach 1909—1959.

O godzinie 9.40 kolumna samochodów poprzedzona przez honorową eskortę motocyklową WP wjeżdża na udekorowaną polskimi i amerykańskimi flagami państwowymi płytę lotniska. W pierwszym otwartym samochodzie znajduje się wiceprezydent Richard M. Nixon w towarzystwie zastępcy przewodniczącego Rady Państwa prof. dr. Oskara Lange.

Na lotnisku przybyłych witają m. in. — prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, wicepremier Piotr Jaroszewicz i minister spraw zagranicznych Adam Rapacki.

Odjeżdżających gości żegnają na lotnisku liczni zebrani mieszkańcy stolicy.

Orkiestra gra hymn Stanów Zjednoczonych i Polski. Kompania honorowa prezentuje broń.

Wiceprezydent Nixon żegna się z obecnymi na lotnisku osobistościami.

W imieniu przewodniczącego Rady Państwa żegna dostojnego gościa i towarzyszące mu osoby zastępcą przewodniczącego Rady Państwa — prof. Oskar Lange, podkreślając pozytywne znaczenie wizyty R. Nixona w naszym kraju.

Następnie zabiera głos wiceprezydent USA R. M. Nixon składając raz jeszcze w imieniu własnym, żony i członków delegacji podziękowanie rządowi polskiemu i narodowi za serdeczne przyjęcie. Sądząc — stwierdził on — że wizyta naszej delegacji wykazała, że istnieje wiele sfer współpracy polsko-amerykańskiej, które mogą być rozwinięte z korzyścią dla obu stron.

Następuje defilada kompanii honorowej.

Następnie premier Cyrankiewicz i pozostali osobistości na zaproszenie wiceprezydenta Nixona zwiedzają jego samolot „Boeing 707”.

O godz. 10.15 ostatnie pożegnanie i samolot z delegacją amerykańską startuje.



## Huta im. Lenina buduje szkołę

KRAKÓW (PAP)

Dnia 5 sierpnia 1959 r. założona huta im. Lenina, postanowiła, niezależnie od swego udziału w ogólnokrajowej zbiórce na fundusz budowy szkół, wnieść nowoczesny budynek szkolny w Piwnicznej, pow. Nowy Sącz.

Już w chwili obecnej na koncie budowy szkoły w Piwnicznej figuruje kwota ponad 450 tys. złotych, pochodzących z dobrowolnych składek załogi oraz z dotacji z funduszu zakładowego. Nowoczesny budynek szkoły, której budowa zaczęła się na początku przyszłego roku, wyposażony zostanie w piękne sale gimnastyczne, łaźnie oraz świetlice.

## W Genewie

# Stanowiska obu stron uległy zbliżeniu

## Komunikat końcowy konferencji ministrów

GENEWA (PAP)

W środę po południu zakończyły się w Genewie obrady drugiej fazy konferencji ministrów spraw zagranicznych. Po południu, po ostatnim posiedzeniu plenarnym, ogłoszono następujący komunikat końcowy:

„W dniach od 11 maja do 20 czerwca i od 13 lipca do 5 sierpnia obradowała w Genewie konferencja ministrów spraw zagranicznych. Rozpatrzone na niej problemy dotyczące Niemiec, w tym również sprawę traktatu pokojowego z Niemcami i kwestię berlińską.

Uczestnicy konferencji sprezykowali swe stanowiska w tych zagadnieniach.

Otwarcie i wszechstronnie omówiono problem Berlina. Stanowiska obu stron w szeregu spraw uległy zbliżeniu.

Dyskusje, jakie przeprowadzono, będą pożyteczne dla dalszych rokowań niezbędnych do osiągnięcia porozumienia.

\*

Ponadto konferencja pozwoliła dokonać pożytecznej wymiany poglądów w innych sprawach stanowiących przedmiot wspólnego zainteresowania.

Ministrowie spraw zagranicznych uzgodnili, że o wy-

## Portret

### „najpiękniejszej kobiety świata“

Karykaturzyści amerykańscy narysowali portret „najpiękniejszej kobiety świata”. „Wymarzona dziewczyna” ma włosy — Rity Hayworth, nos — Brigitte Bardot, oczy — gwiazdy telewizji amerykańskiej, Polly Bergens, usta — Elisabeth Taylor, zęby — tancerki Cyd Charisse, czoło — Maureen O'Hara, kark — Sophi Loren i policzki — Giny Lollobrigidy.

## N.S. Chruszczow:

# Obustronna wymiana wizyt przyniesie na pewno korzyść

MOSKWA (PAP)

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow złożył na konferencji prasowej w środę z udziałem przedstawicieli prasy radzieckiej i zagranicznej oświadczenie w związku z mającą nastąpić jego wizytą w USA i wizytą prezydenta USA D. Eisenhowera w Związku Radzieckim.

W oświadczeniu tym m. in. czytamy:

Każdy rozumie, jak ogromne znaczenie dla sprawy pokoju i współpracy międzynarodowej ma stan stosunków między największymi państwami świata — Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi. Nie można powątpiewać, że jeśli między naszymi państwami ustalone zostaną dobre, przyjazne stosunki, jeśli uda nam się zorganizować współpracę w dziedzinie zapewnienia pokoju, to pokój na ziemi zostanie bardziej umocniony i utrwalony.

Zawsze gotowi jesteśmy uczynić wszystko co w naszej mocy, aby kształtować stosunki między obu krajami na trwałych zasadach pokoju i przyjaźni współpracy, jeśli w stosunkach radziecko-amerykańskich nastąpi przejaśnienie, to z całą pewnością wpłynie to również na polepszenie stosunków z innymi państwami, pomoże w rozproszeniu ciemnych chmur również w innych regionach kuli ziemskiej. Jest rzeczą oczywistą, że pragniemy przyjaźni nie tylko z USA, lecz również z przyjaciółmi USA. Chcemy jednocześnie, aby Stany Zjednoczone utrzymywały dobre stosunki nie tylko z nami, lecz również z naszymi przyjaciółmi.

Dlatego też na pewno wymiana wizyt między prezydentem USA a mną przyniesie korzyści. Uczynimy ze swej strony wszystko, aby rozmowy i dyskusje, które odbędą się między nami, przyczyniły się do osiągnięcia lepszego zrozumienia wzajemnego między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi, aby stanowiły wkład do sprawy pokoju.

Następnie N. S. Chruszczow odpowiadał na pytania dziennikarzy.

## Tablica ku czci Ludwika Zamenhafa

WARSZAWA (PAP)

5 bm. w godzinach porannych odsłonięto w Warszawie przy ul. Zamenhafa 5 tablicę ku czci twórcy esperanta z następującym napisem w językach polskim i esperanto: „W tym miejscu stał dom, w którym w latach 1898—1915 żył i pracował dr Ludwik Zamenhof — twórca języka esperanto. Tablicę tę wmurowano w ścianę rocznicę jego urodzin. Warszawa 1959 r.”

## Import mięsa ze Związku Radzieckiego

W tych dniach wyjechał do Moskwy przedstawiciel Centrali Handlu Zagranicznego „Animex” w celu dokonania zakupu mięsa. Jak się dowiadujemy przygotowany kontrakt przewiduje eksport do Polski dwóch tysięcy ton mięsa i tysiąca ton konserw mięsnych wartości około 7 milionów rubli. Dostawy nastąpić mają w ciągu krótkiego czasu. Jest to transakcja wiązana. Polska w zamian za mięso dostarczy Związkowi Radzieckiemu konfekcje, tkaniny wełniane, bawełniane i pościelowe.

Import mięsa ze Związku Radzieckiego pozwoli na zmniejszenie trudności zaopatrzeniowych spowodowanych szybkim wzrostem spożycia w ciągu ostatniego roku, a także spadkiem pogłowia trzody chlewnej. (k.s. — API)

## Latni wypas owiec



Wypas owiec na halach Uhrynia (pow. Nowy Sącz)  
CAF — fot. Woźniak

nikach konferencji poinformują swe rządy.

Data i miejsce wznowienia prac konferencji zostaną ustalone na drodze dyplomatycznej.”

## Oświadczenia szefów delegacji

Ostatnie posiedzenie plenarne konferencji genewskiej rozpoczęło się o godzinie 15.37. Na posiedzeniu tym kolejno przemawiali: sekretarz stanu USA Herter, minister spraw zagranicznych ZSRR, Gromyko, minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Lloyd, minister spraw zagranicznych Francji de Murville, przedstawiciel NRF — ambasador Grewe, minister spraw zagranicznych NRD — dr Bolz.

Herter wyraziwszy ubolewanie z powodu faktu, iż dotychczas nie zdołano na konferencji dojść do generalnego porozumienia, podkreślił, że prace konferencji były pożyteczne, a to dzięki określeniu punktów stykających i jednocześnie wyszczególnieniu rozbieżności. Herter wyraził nadzieję, iż uczestnicy konferencji wznowią rokowania w terminie, jaki ustala zainteresowane rządy, by zająć się rozważaniem różnic zdań.

Delegat radziecki stwierdził m. in., że obrady konferencji poświęcone były głównie poszukiwaniu dróg prowadzących do rozwiązania dwóch skomplikowanych problemów, które pozostały jako spuścizna po drugiej wojnie światowej: sprawy traktatu pokojowego z Niemcami i kwestii berlińskiej. Brak uregulowania tych dwóch problemów przeszkadza w ukształtowaniu warunków trwałego pokoju w Europie i nie tylko w Europie.

Wielkie znaczenie ma osiągnięcie zgodności, iż porozumienie w sprawie Berlina zachodniego zawierać będzie punkt przewidujący nierozmieszczanie żadnych rodzajów broni jądrowej i instalacji rakietowych w Berlinie zachodnim.

Można wyrazić zadowolenie z tego, że w toku rokowań u-

Dokończenie na str. 2

## Samochód pod pociągami

RZESZÓW (PAP)

Chwile grozy przeżywali pasażerowie pociągu, który 5 bm. rano odjechał z Krosna do Rzeszowa. Za stacją, kiedy pociąg nabierał już dużej szybkości, na nie zamknięty przejazd kolejowy wjechał samochód ciężarowy „Star” i dostał się pod koła pędzącego pociągu. W wyniku zderzenia samochód przeokołkował kilka razy na oczach wyglądających z okien pociągu pasażerów i stanął na kołach kilkadziesiąt metrów od miejsca wypadku.

Kierowca ciężarówki Edward Kosiba wyleciał przez okno szoferki i dziwnym zbiegiem okoliczności nie odniósł żadnych obrażeń cieleśnych. Samochód został doszczętnie rozbity.

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca red. naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Wiesław Porzycki, kierownik działu informacyjnego — Marian Flejsierowicz, kierownik działu łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika.

## OPINIE I MYŚLI PRACA PENELOPY

Przeszło dwa tygodnie trwa wielka ofensywa wojsk francuskich przeciwko powstańcom algierskim w rejonie Kabylii, gdzie rzekomo miały się znajdować ich główne siły i ośrodek dyspozycyjny. Jak do tej pory nie nie wskazuje na powodzenie tej operacji. Jednostki francuskie stoczyły dotychczas około 200 potyczek z drobnymi grupkami partyzantkami. Jednakże nie udało się doprowadzić do bitwy generalnej, z którą Francuzi łączą nadzieję ostatecznego zniszczenia sił powstańczych. Kiedy pierścien, mający rzekomo okrażyć liczne oddziały, zostanie zaryglowany, napotyka się na pustkę. I tak wciąż od nowa.

Jeden z dowódców, kierujących ofensywą w Kabylii, gen. Faure, tak określił charakter tych działań: „To, co przeprowadzamy w Kabylii, jest pracą Penelopy: codziennie trzeba od nowa rozpocząć to, co wykonało się dnia poprzedniego. Narzucono nam wojnę dywersyjną. Jeżeli nie pozyskamy sobie ludności, wojna ta nie będzie miała końca”.

Warto tu przypomnieć głos innego dowódcy wojsk francuskich, który kilka lat temu, wnet po wybuchu powstania algierskiego, wołał: „Dajcie mi 40 tys. ludzi a stłumię powstanie w ciągu paru miesięcy”.

Obecnie w Algierze przebywa ponad 400 tys. żołnierzy francuskich, dysponujących najnowocześniejszą bronią. A walka wciąż trwa i wszyscy wskazują na to, że trwać będzie dopóty, dopóki Francja nie uzna suwerenności praw narodu algierskiego.

Jerzy Dorian

## Automat czyszcibut

MOSKWA (PAP)

Jeszcze do niedawna najbardziej popularną postacią w czasie moskiewskiego lata był sprzedawca wody sodowej. W upalne dni przed charakterystycznymi wózkami z saturatorem, ukrytymi pod parasolem, ustawiały się długie kolejki.

Obecnie widok ten jest coraz rzadszy. Na ulicach, na stacjach metra i sklepach królują dziesiątki automatów, które po wrzuceniu trzech monet po 15 kopiejek nalewają pienistą wodę z sokiem w kilku gatunkach. Inne automaty za tę samą cenę czyszczą buty, a jeszcze inne spryskują głowę wodą kolońską.

## Ludzie XV-lecia



Antoni Strzelbicki ukończył w roku 1948 wydział nawigacyjny Szkoły Morskiej w Gdyni. Rozpoczął pracę na morzu jako asystent pokładowy na M/S „Batory”. Pływał po wielu morzach świata, kolejno awansując do kapitana Żeglarni Wielkiej. Obecnie sprawuje nadzór nad budową nowego statku M/S „Oliwa” w Stoczni Szczecińskiej.

CAF —

fol. Uklejewski

O czym dyskutują członkowie kółek

# Ożywiona atmosfera na wsi

ROZMAWIAMY Z DYREKTOREM BIURA ROLNEGO  
MGR. INŻ. ADAMEM LISIEWICZEM

Po uchwałach władz naczelnych PZPR i ZSL w sprawie dalszego rozwoju rolnictwa, po wytyczeniu zadań i kierunków działania kółkom rolniczym z równoczesnym ich wyposażeniem w środki prawne i materialne — nastąpiło na wsi wielkopolskiej ogromne ożywienie społeczne. W poszczególnych środowiskach toczą się szerokie dyskusje, odbywają się — mimo prac żniwnych — zebrania kółek rolniczych, na których podejmowane są uchwały odnośnie własnych wkładów w celu nabywania przydzielanych przez państwo (w ramach FRR) kompletów maszynowych itp.

Jak najlepiej wykorzystać pieniądze z Funduszu Rozwoju Rolnictwa? Na co najpilniej trzeba by wydać, aby przyniosły konkretne efekty ekonomiczne? To są zasadnicze pytania, wokół których toczą się rozmowy i dyskusje. W związku z tym, przedstawił naszej redakcji przeprowadził rozmowę z dyrektorem Biura Rolnego Województwa Wielkopolskiego Kółek i Organizacji Rolniczych — inżynierem Adamem Lisiewiczem.

Na wstępie pytanie, dotyczące atmosfery na wsi po uchwałach władz naczelnych sojuszniczych partii — usłyszeliśmy następującą odpowiedź: — Ani sami rolnicy, ani my, działacze kółek rolniczych, nie byliśmy zaskoczeni uchwałami. Od dawna oczekiwaliśmy takiego rozwiązania. Wiedzieliśmy, że właśnie kółka rolnicze muszą odegrać zasadniczą rolę w kształtowaniu się stosunków na wsi. Od przeszło roku rozmawialiśmy z rolnikami na ten temat. Wszyscy byli zgodni co do tego założenia. Skoro więc

## Wstrząsający wypadek

RZESZÓW (PAP)

W miejscowości Pierzchno, pow. Mielec, w woj. rzeszowskim wydarzyła się ostatnio wstrząsająca tragedia. Ciężkie mu zatrucie uległo 10 dzieci z tej wsi, w wieku od 2—9 lat oraz matka siedmiorga z nich — Helena Łącz. Mimo natychmiastowej pomocy i przewiezienia ofiar zatrucia do Szpitala Powiatowego w Mielcu — dwuletnia Janina Łącz zmarła. Stan pozostałych jest nadal bardzo ciężki.

Według pierwszych wyników dochodzeń — przyczyną strasznego wypadku była zatruta woda w studni.

## „Wojtek” mieszka w Kaliszu

Niecodziennym „obserwatorem” życia kaliskich ulic jest od niedawna... młody bocian. Opuszczony przez rodziców bocian, prowadził zgola odmienną, od „bocianiego rodu”, życie. „Wojtek” — bo tak nazwali kaliszanie swego ulubieńca — zbudował sobie „rezydencję” w najpiękniejszej dzielnicy miasta, na dachu domu w Alejach Wolności.

Pewnego dnia, zwabiony na woliwanie dzieci, bocian skusił się nawet na „pieszą” przechadzkę wokół gmachu teatru. Od tego czasu „Wojtek” robi stale piesze wycieczki, korzystając z gościnności kaliszian, którzy dokarmiają go boćką wyszukany mi smakołykami.

Ostatnio „Wojtek”, „natchniony” kaliskich harcerzy do założenia: „Towarzystwa opieki nad zwierzętami”...

uchwały ogłoszono — atmosfera oczekiwania została momentalnie rozładowana, nastąpiło wielkie ożywienie wokół tematów jakie omówiliśmy na wstępie.

— Na jakie więc najpilniej są potrzebne członkowie kółek rolniczych przeznaczać będą pieniądze uzyskane od państwa?

— Przede wszystkim na mechanizację. Jak się nie mechanizujemy, to nie wytrzymamy konkurencji z rolnictwem światowym. To przekonanie dominuje — sądzę — wśród wszystkich samodzielnych rolników wielkopolskich. Takie psychiczne nastawienie wychodzi naprzeciw uchwałom i zamierzeniom władz.

— Czyli można wnosić, że przydzielone ostatnio komplety ciągnikowo-maszynowe będą „rozchwytywane”?

— Nie będą, a już są. Do końca roku kółka rolnicze w woj. poznańskim mają dostać 270 ciągników wraz z komplectami maszyn. Ponad 100 kompletów, to znaczy tę ilość jaką mogła być w tej chwili do starczona, jest już „ulożona”. Konkretnie 105 kółek na było ciągniki z maszynami to warzyszącymi w cenie 180 lub 200 tys. zł wpłacając równocześnie swoje udziały w wysokości 25 procent ceny. Zgłoszeń mamy znacznie więcej: będą one realizowane w miarę dostaw z przemysłu. Najwięcej kompletów ciągnikowo-maszynowych kupili rolnicy powiatów: Gnieźno, Szamotuły, Kościan, Krotoszyn, Gostyń (najbardziej unowocześnione pod względem rolniczym regiony).

— To byłaby sprawa ciągników. A np. elektryfikacja — czy wzbudza na wsi zainteresowanie?

— Chłopi są zainteresowani i w tej dziedzinie. Uważają jednak słusznie, że problem ten będzie rozwiązany w dalszej perspektywie, łącznie z planami ogólnopolskiego wymiaru. Za najpilniejszą sprawę uznają wszyscy mechaniczną uprawę ziemi, transport, sprzęt zbożowy i okopowych. Musimy sobie bowiem zdawać sprawę z tego, że na wsi jest coraz mniej ludzi, a właśnie te czynności są najbardziej pracochłonne. Ogromne zainteresowanie jest także kompletami omiotowymi.

— Na wsi panuje atmosfera ożywienia. Czy przejawia

się to również w powstawaniu nowych kółek rolniczych?

— W lipcu, w okresie najgorętszych prac pólowych, powstało 57 nowych kółek, a do starych wstąpiło kilkaset nowych członków. Nasi rolnicy widzą i rozumieją — jak zaznaczyłem na początku — że kółka rolnicze w naszym układzie społeczno-ekonomicznym muszą odegrać czołową rolę w rozwoju produkcji rolnej.

Rozmawiał:

Kazimierz Jaźwiecki

## W Genewie

Dokończenie ze str. 1

znano konieczność rozwiązania sprawy dywersyjnej działalności i wrogiej propagandy w Berlinie zachodnim systematycznie kierowanej przeciwko szeregowi krajów, a przede wszystkim — przeciwko NRD.

Minister spraw zagranicznych W. Brytanii wypowiedział się za zwołaniem (co jakiś czas konferencji na najwyższym szczeblu w celu rozpatrzenia najważniejszych problemów, od których zależy utrzymanie pokoju światowego. Dodał on, że w proponowanych spotkaniach mieliby brać udział szefowie rządów wielkich mocarstw.

Uważamy — stwierdził Lloyd — iż najlepszym sposobem osiągnięcia trwałego pokoju jest przyjęcie koncepcji okresowych narad na wysokim szczeblu. Gdyby uczestnicy takich narad postanowili zawsze kontynuować rokowania na jakimś następnym spotkaniu, to „otrzymalibyśmy system regulowania spraw międzynarodowych, system, który jest konieczny, jeśli chcemy uniknąć stałej atmosfery kryzysu”.

Francuski minister spraw zagranicznych, de Murville oznajmił, że problem berliński można rozwiązać jedynie zjednoczwszy Niemcy i że do tego czasu „zachodnia część Berlina musi pozostać taką, jaką jest obecnie”.

## „Batory” nadal wysoko ceniony

5 bm., transatlantyk „Batory” powrócił do Gdyni z 2-tygodniowego rejsu turystycznego, podczas którego odwiedził porty: Hiszpanii, Portugalii i Afryki północnej. Spośród 500 turystów zagranicznych, którzy jechali motorowcem „Batory”, wielu już niejednokrotnie korzystało z jego usług. Zgodnie opinie: Niemców, Duńczyków, Anglików i Szwedów podkreślały serdeczną atmosferę i znakomitą obsługę ze strony załogi statku.

Po 2 dniach postoju w Gdyni, „Batory” wznowi regularne rejsy na linię Gdynia — Montreal. Zabierze on z Polski komplet pasażerów i około 900 ton ładunku. (PAP)



— Zgoda, doktorze. Aliści Arlena obchodziła tu swoje urodziny 14 lutego, w sam Valentine's Day, jak stwierdziłem!

— Racja! Rzeczywiście! Jej birthday wypadał na Walentego! — mówili domownicy jeden przez drugiego. Inną datę można by zapamiętać, ale nie dzień waszego patrona kochanków! — podkreśliła Rosita, która od swoich anglosaskich wielbieli dostawała perfumy na „gwiazdkę” a na Valentine's Day tradycyjną bombonierkę w kształcie serca z pięcioma funtami czekoladek.

— Proszę nie rozmyślać teraz o tym patronie cukierników, tylko o moich rewelacyjnych obliczeniach i odkryciach — upominał ją Rafał. Wiemy, co prawda nie z historii powszechnej, ale z kronik rodzinnych, że paryskie pożyczki pana Edwarda z Mitzi trwały tylko jedną noc, gdyż nazajutrz jego pulk pomaszzerował dalej na północ, aby wziąć udział w oswobodzeniu Belgii. Gdybyż właśnie owa noc miała mieć tak zwane naturalne skutki, to ciąża Mitzi trwałaby albo nadnaturalnie krótko 5 miesięcy, albo długo prawie jak u słonia, bo 17 miesięcy, gdyż Arlena urodziła się 14 lutego z pewnością, lecz którego roku, to inna para butów!

— Pan wątpi w to, że ona urodziła się w 1945, jak nam tu podano?

— Oczywiście, pani Patrycja. Choć wiem, że w ciepłym klimacie dziewczęta rozwijają się fizycznie dużo wcześniej, niż u nas, na północy, jeden fachowy rzut

Ze świata wielkiej polityki

## Boński Fouché

O prowokacyjnych akcjach przeciwko odbytemu w Wiedniu wielkiemu spotkaniu młodzieży świata — wiadomo już z prasy. Szczególną rolę w tej akcji odegrał bońskimi minister spraw wewnętrznych — Gerhard Schroeder.

Uznał on za wskazane ostrzec młodzież zachodniomiejską przed udziałem w Festiwalu. Oświadczył oficjalnie, że udział w Festiwalu młodzieży studenckiej i jej organizacji spowoduje cofnięcie dotacji i stypendiów. Uprzedził też młodzież pracującą w urzędach, że jej udział w Festiwalu nie jest do pogodzenia z dalszym pozostawianiem na stanowiskach.

Mimo tych gróźb do Wiednia wyjechała 100-osobowa delegacja młodzieży zachodniomiejkiej i brała czynny udział w Festiwalu. Warto jednak przy tej okazji zwrócić uwagę na samą postać ministra Schroedera.

Niezwykle interesująco i demaskatorsko skreślony został jego portret w popularnym tygodniku hamburskim „Der Spiegel”. Zdaniem tego pisma Schroeder to typ zimnego, wyrachowanego karierowicza, nie cofającego się przed niczym, aby dopiąć celu. Pismo nie szczędił przy tym Schroederowi ostrych epitetów. Nazywa go, to „giermkciem kanclerza”, podkreślając jego czołobitność wobec swego szefa, to „bońskim Fouché w reńskim wydaniu”.

„Der Spiegel” nazywa też Schroedera „Mitschreiberem”, co oznacza w języku polskim „zapisywacz”. Schroeder bowiem na podobieństwo swego praworu napoleońskiego ministra policji Fouchego, znany jest ze zwyczaju pilnego notowania sobie pod odpowiednią datą i godziną każdego słowa wypowiedzianego przez któregośkolwiek z polityków bońskich, wykorzystując następnie odpowiednio te notatki w rozgrywkach politycznych. Tak było z Erhardem, niedoszłym kandydatem na kanclerza NRF, którego Schroeder sam najpierw podsunął Adenauerowi i któremu potem podstawił nogę, namawiając kanclerza do pozostania na stanowisku. Oceniał, że taka sytuacja będzie dla niego — Schoedera dogodniejsza. Po stwierdzeniu ten fakt sam Adenauer, oświadcza korespondent

dentce „New York Times”, że „znany kryzys państwowy ostatnich miesięcy przed wyborem prezydenta NRF został wywołany a następnie rozwiązany przez Gerharda Schroedera”.

Schroeder uważany jest obecnie obok Straussa za szarą eminencję w otoczeniu Adenauera. Mając obecnie zaledwie 46 lat życia Schroeder ma w zanadru bardzo ambitne plany.

W rachubach swoich stawia on na to, że jeśli w wyborach r. 1961 Adenauer jeszcze raz zwycięży i obejmie stanowisko kanclerza, to Schroederowi uda się w nowym rządzie uzyskać stanowisko ministra spraw zagranicznych NRF, co będzie poważnym szczeblem do następnego awansu.

W obecnej sytuacji Niemiec Republiki Federalnej, kiedy wciąż jeszcze ton polityki kraju nadaje autorytatywnie Adenauer — zdolny karierowicz, który podtrzymuje i wiernie realizuje reakcyjny, militarystyczny i rewizjonistyczny kurs polityki zagranicznej kanclerza — może liczyć na pełne jego poparcie i protekcję.

Na to właśnie liczy Schroeder, zakładając, że za swoją wierność uzyska on w sprzyjających mu warunkach upragnioną tekę. W obliczoniu się ga Schroeder znacznie dalej — po szczyt kariery politycznej — po fotel kanclerski. Liczy on, że po zapowiedzianym na r. 1962 wycofaniu się Adenauera z życia politycznego sam ustępujący kanclerz wysunie go na swego następcę.

Dla tego planu Schroeder potrafił już pozyskać wpływowe sfery przemysłu ciężkiego i zbrojeniowego NRF. Schroeder był tym, który wystąpił przeciwko prawu jakiegokolwiek współstanowienia załóg robotniczych w zarządzaniu przedsiębiorstwami stali i węgla. Przemysł NRF nie zapomni tej przysługi.

Co prawda, dodaje „Der Spiegel”, Schroeder ma poważnego rywala w osobie min. obrony NRF, Franza Straussa, który ma niemiernie ambitne plany. Będzie to dla Schroedera przeszkoda niełatwa do pokonania, tym bardziej, że obaj usiłują pozyskać względy Adenauera poprzez bezwzględność, uległą realizację jego linii politycznej.

„Der Spiegel” zamyka artykuł uwagą: „Piękne czasy czeka Republika Federalna”.

Do tego westchnienia nie dodawać chyba nie trzeba.

G. B.

— 316 —

oka na ponętą anatomię Arleny w obcisłym kostiumie kąpielowym powiedział mi, że ona musi mieć trochę więcej, niż 13 latek. Zatem...

— Zaraz, zaraz. Jak pan mógł widzieć ją w jakimś obcisłym stroju, skoro ja sama kupowałam dla niej bardzo obszerne...

— ...worki, pani Tallou. Okropne worki, pod którymi dziewczę nosi stroje lepiej uwydatniające jej śliczne kształty, które esteta rad ogląda. Zafrapowany różnicą między datą urodzin Arleny a historycznymi wydarzeniami z roku 1944, postanowiłem zainteresować w tej materii Mitzi, której adres znalazłem w jej liście do córki. Presumując, iż ta ostatnia ma najwyższy szans, wycisnąć prawdy od swej chytnej matki, pozwoliłem sobie sfalszować telegram tak, jak gdyby on był wysłany przez Arlenę. Proszę, oto jest kopia mego fałszyfikatu.

— Niech pan odczyta ją głośno — upoważnił go Edward.

— Zaczynam! „Droga Mateczko pomóż mi stop Pokochał mnie baron von Blagen stop — Niestety jego bójce multimilioner przeciwny, gdyż za młoda jestem i tylko pół Niemka stop Wspominałaś o nieścisłościach mojej metryki stop Jeśli sprostowanie jej błędów byłoby korzystne dla mnie depeszuj odwrotnie na adres Rosita Verdugo, General Delivery, Savannah, Georgia stop Pozdrawia Arlena”.

— Z adresem przeszło 60 słów — rzekł Aubert, Kanadyjczyk niekiedy oszczędny jak Francuzi. Skorzystał pan chyba z taryfy ulgowej.

— Tak, wysłałem depeszę jako night letter. Natomiast Mitzi musi mieć hojnego fatyganta, gdyż odpowiedział mi telegramem jeszcze dłuższym, niż mój i drogą najszybszą, więc i najdroższą. Odebrałem go wczoraj w Savannah, a jego treść wprawiła mnie w tak radosne osłupienie, że zostawiłem w mieszkaniu nawet spodnie i wróciłem tu w damskim stroju. Czy upoważniać mnie do przeczytania tego telegramu także?

(C. d. n.)

## Inżynierowie-publicyści?

Na razie jest to propozycja. Wystąpił z nią ostatecznie (30-stym) numer „Przeglądu Technicznego” Edmund Paszkowski. Miał jednak nadzieję, że nie skończy się na propozycji.

Niejednokrotnie na łamach „Głosu” pisaliśmy o zacofaniu technicznym naszego społeczeństwa, o nienadążaniu świadomości technicznej za postępem techniki i o fatalnych tego skutkach. Oczywiście, nie mały procent winy za taki stan rzeczy musimy przyjąć na siebie my, dziennikarze. Ciągłe za mało piszemy o tym, co się nowego w technice dzieje. Po-

Tym razem...

## „Donauschwaben”!

Przyznać trzeba, iż okrojone koła w Niemczech Zachodnich są niewyczerpane w pomysłowości, jeśli chodzi o montowanie wszelkiego rodzaju rewanżystowskich hec. Niedawno doszło w Augsburgu do spotkania tzw. „Donauschwaben”. Imprezę tę członek Komitetu Wykonawczego Związku Komunistów Jugosławii — S. Vukmanovic — określił jako manifestację rewanżystowskich a gresywnych planów niemieckich. „Spotkanie” w Augsburgu — stwierdził ponadto Vukmanovic — miało charakter oficjalny, a to z uwagi na udział w nim zastępcy austriackiego kanciera związkowego, deputowanych do zachodniemieckiego Bundestagu i innych oficjalnych osobistości.

W czasie augsburskiej hecy padło stwierdzenie, iż „Donauschwaben” za czasów monarchii austro-węgierskiej byli pionierami, niosącymi na wschód kulturę zachodnią”. Vukmanovic z całą stanowczością odrzucił podobne brednie, dodając, iż narody Jugosławii nigdy nie zapomną zadanych im przez faszystowskiego okupanta cierpień i strat.

ważną część winy muszą jednak przyjąć na siebie także technicy. Rzadko bowiem kwapią się do niesprowokowanego wystąpienia na łamach prasy. W redakcjach panuje opinia, że najtrudniej jest skłonić do napisania artykułu inżyniera. Gdy zaś uda się to, często artykuł nie nadaje się do druku: napisany jest językiem, jakim inżynierowie rozmawiają między sobą i rozumiały tylko dla nich.

Nie wystarczy wiedzieć, co się chce napisać, trzeba jeszcze przemysśleć, jak.

Z tych właśnie względów wydaje się, że postulat nauki publicystyki technicznej na uczelniach technicznych jest bardzo słuszny. Dwie lub trzy godziny tygodniowo na ostatnich latach studiów nie przeciąży chyba programu.

Nie ulega przecież dla nikogo wątpliwości, że najlepiej po trafi opowiedzieć o zaletach maszyny jej konstruktor, on też najlepiej wskaże różnice między jego maszyną a wszystkimi podobnymi. On sam więc, potencjalnie jest najlepszym źródłem reklamy tej maszyny, a w konsekwencji i postępu technicznego. Rzecz mogłaby mieć swoje niezmierne doniosłe reperkusje nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Przypomnijmy, że w naszym eksporcie coraz większą rolę z roku na rok odgrywa maszyny i mamy ambicję tę rolę dalej powiększać.

Poznańska Politechnika niejednokrotnie dawała dowody na dążenia za potrzebami czasu. Byłoby nam bardzo miło donieść, że ona, pierwsza w kraju, pokusiła się o wprowadzenie u siebie takiego przedmiotu. Widzimy nawet kandydata na pierwszego wykładowcę. Byłby nim — naszym zdaniem — prof. dr Kapitańczyk, znany naszym czytelnikom z licznych publikacji znakomicie, przystępnie popularyzujących trudne zagadnienia techniki.

M. S.

P. S.: Dla uniknięcia nieporozumień, wyjaśniamy, że nie użgadniał się z prof. dr. Kapitańczykiem na sejmie propozycji. (ms)

# Start Funduszu

Z dniem 1 sierpnia br., zgodnie z decyzją II Plenum KC PZPR i XI Plenum NK ZSL został uruchomiony Fundusz Rozwoju Rolnictwa. Przypomina my: powstaje on z sum stanowiących różnicę między ceną płaconą za produkty rolne, dostarczone przez rolników na poczet obowiązkowych dostaw, a ich wartością rynkową, liczoną według cen placowych za zboże, ziemniaki i żywiec w punktach skupu. Jeszcze w roku bieżącym tytułem zwrotu sum z dostaw obowiązkowych zboża i ziemniaków wieś uzyska około 1,5 mld. zł. Począwszy od 1 stycznia przyszłego roku fundusze na FRR wpływać będą jeszcze szerszym strumieniem, gdyż od tego dnia państwo zwracać będzie wsi także różnicę za żywiec dostarczony na obowiązkowe dostawy. Pieniężni z FRR oddamy do dyspozycji każdej wsi gospodarzyć będą miejscowi chłopci, zrzeszeni w kółku rolniczym — w masowej i powszechnej chłopskiej organizacji społeczno-zawodowej.

W ciągu siedmiu lat od 1959 do 1965 roku na Fundusz Rozwoju Rolnictwa wpłynęło ogółem około 23 mld. złotych. Chodzi więc o ogromne sumy, które wykorzystane na zakup traktorów, maszyn towarzyszących oraz wszelkiego sprzętu, niewątpliwie odegrają wielką rolę w dziedzinie podniesienia poziomu wyposażenia technicznego naszego rolnictwa i zdecydowanie pełną napróżd sprawę dalszego rozwoju produkcji rolnej. Zakupione maszyny rolnicze i sprzęt stanowiąc będą własność zbiorową kółka rolniczego. Każdy chłop będzie mógł z nich skorzystać, wnosząc opłatę pokrywającą koszty eks-

plotacji traktora i maszyn oraz ich użycie w czasie pracy.

## HIERARCHIA POTRZEB

Obecnie we wszystkich wsiach w całym kraju odbywają się zebrania, na których przedstawiciele gromadkich rad narodowych informują chłopów, jaką kwotę otrzyma ich wieś z FRR już w roku bieżącym oraz w latach następnych. W oparciu o te dane, chłopci ustalają program gospodarczy na najbliższe lata oraz hierarchię potrzeb.

Jeszcze w roku bieżącym na wieś zostanie skierowane 2000 traktorów „Zetor”, importowanych z Czechosłowacji oraz 5000 traktorów marki „Zetor”

## Pipe-line w poprzek Polski

Podobnie, jak w innych dziedzinach życia, w minionych latach wiele zmieniło się w placówkach Centrali Produktów Naftowych w województwie poznańskim. W 1948 r. sprzedały one ogółem 27 tysięcy ton produktów naftowych w 70 oddziałach, a 10 lat później rozprzedały już ogółem przeszło 107 tysięcy ton produktów w 200 gatunkach. Ponadto CPN wybudowała wiele nowoczesnych składów dystrybucyjnych (nieomal całkowicie zmechanizowanych) i w chwili obecnej prowadzi w Wielkopolsce 56 stacji benzynowych, w tym 13 w Poznaniu.

Podobne zmiany nastąpiły również i w innych województwach, i w rezultacie z końcem ubiegłego roku istniało w całym kraju 200 składów magazynowych i dystrybucyjnych oraz 707 stacji benzynowych, które rozprzedały 17-krotnie więcej różnych produktów naftowych niż w 1945 roku. W przyszłości, w związku z przewidywanym rozwojem motoryzacji i prawie 2-krotnie większym w roku 1960 zapotrzebowaniem na produkty naftowe, na placówce CPN spadną jeszcze większe zadania. Dla ich zrealizowania, rozbudują sieć składów dystrybucyjnych — zwłaszcza w miejscowościach, pozbawionych linii kolejowych i zwiększą w okresie do 1965 roku ilość stacji benzynowych do 2.600. Zarówno składy dystrybucyjne, jak i stacje benzynowe, będą prawie całkowicie zmechanizowane, co przyspieszy obsługę odbiorców.

Ponadto CPN opracuje m.in. projekt dalekościowego rurociągu naftowego, przebiegającego przez całą Polskę. Ułatwi to rozprowadzanie produktów z nowej rafinerii w Płocku, odeciąży kolejniwo i przyczyni się do obniżenia kosztów. (L)

i „Ursus” użytkowanych dotychczas przez państwowe ośrodki maszynowe. Oczywiście POM-owskie traktory zostaną uprzednio starannie wyremontowane i zostaną oddane do rąk użytkowników w pełnej gotowości technicznej. Pierwsza partia traktorów została już przed kilku dniami rozdzielona między poszczególne województwa. Wkrótce więc kółka rolnicze będą mogły je nabyć. Jednakże musi być spełniony jeden warunek: kółka rolnicze będą odpowiedzialne do uzyskania traktorów i maszyn towarzyszących wówczas, jeśli czwartą część sumy stanowiącej należność zostanie zgromadzona z osobistych wkładów pieniężnych chłopów danej wsi.

## WYMIANA DOŚWIADCZEŃ

Kółka rolnicze, które wykazały się równie dobrą działalnością, a w pierwszym okresie nie uzyskały traktorów i maszyn towarzyszących, będą mogły nabyć agregaty omlotowe o napędzie silnikowym, a także maszyny konne, żniwiarki, kopaczki i sнопowiązki, które chociażby ze względu na cenę są niedostępne dla rolników posiadających niewielkie gospodarstwa.

Zgodnie z uchwałą KC PZPR i NK ZSL przy gromadzkich radach narodowych są obecnie powoływane do życia komisje kółek rolniczych. Zadaniem tych komisji będzie wymiana doświadczeń między kółkami znajdującymi się na terenie tej samej gromady, koordynacja wzajemnych poczynań i przedsięwzięć, a nade wszystko uzgodnienie planu wykorzystania FRR i programu działalności gospodarczej poszczególnych wsi z planami rozwoju gospodarczego całej gromady. Ponadto komisje niewątpliwie będą inicjatorami inwestycji przekraczających możliwości finansowe jednej wsi, a służących potrzebom całej gromady.

Oczywiście zakrojony na tak szeroką skalę plan mechanizacji naszego rolnictwa nie mógł być oparty na sprzecz importowanym, ani na produkowanych do niedawna przestarzałych „Ursusach”. Uchwała centralnych władz partyjnych koryguje więc równocześnie dotychczasowe plany rozwojowe przemysłu motoryzacyjnego i maszyn rolniczych. W ostatniej fazie znajdują się już przygotowania do uruchomienia produkcji traktorów i maszyn rolniczych na skalę odpowiadającą nowym potrzebom.

Franciszek Nasiński  
API

## Milion form rocznie!

## U bram Berlina — plastikowa fabryka

Na terenach ongiś służących za lotnisko, u bram Berlina (Staaken), staną wkrótce zabudowania wielkiej fabryki plastikowych produktów. Zakład będzie wytwarzał cztery krotnie więcej towarów niż pracująca dotychczas wytwórnia na przedmieściu Friedrichshagen. Już w roku przyszłym wartość produkcji z nowego obiektu wyniesie na 2 miliony marek (NRD), by do roku 1965 osiągnąć pulap 200 milionów mk.

Nowo wznoszony obiekt zatrudni 2000 pracowników, z tego ok. 70 proc. kobiet. Dotychczasowa fabryka w Friedrichshagen produkuje z plastiku 486 rozmaitych artyku-

W br. —

## 40000 „Octavii”

„Skoda — Octavia” stała się bardzo szybko lubianym w Polsce wozem. Rzadko jednak ich właściciele wiedzą, czemu auto zawdzięcza swoją nazwę. Otóż „Octavia” jest ósmym „dzieckiem” załogi zakładów „Skoda”, skonstruowanym po wojnie.

W tym roku fabryka planuje dostarczenie na rynek 40.000 samochodów typu „Octavia” i „Felicia” (kabriolet). W następnych latach przewiduje się poważny rozwój produkcji — do 100 lub nawet 120.000 wozów w roku 1965.

(pio)

Feliks Biłos

Głos  
Prac



Aktorka Margit Saad.  
Fot. — CAF

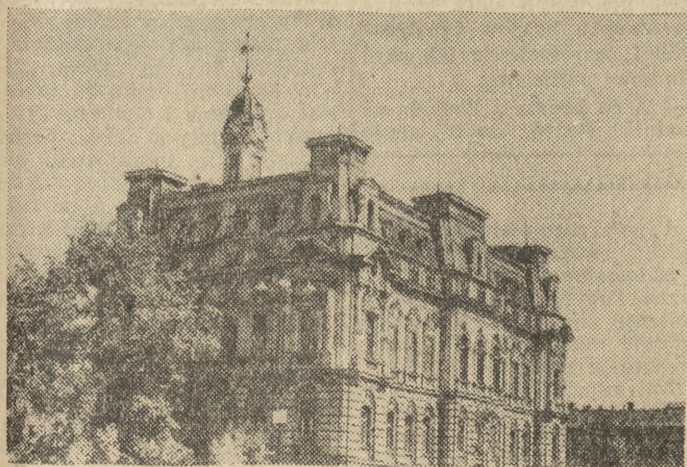
## Charlie wraca na ekran!

Największa indywidualność filmowa, Ch. Chaplin, który ukończył niedawno 70 lat życia, oświadczył w swoim czasie, że „Król w Nowym Jorku” będzie jego ostatnim filmem. Obecnie zmienia zdanie i — co więcej — zamierza wrócić na ekran w tradycyjnej postaci, w meloniku, z laseczką i buciorkami. Obecnie pracuje nad nowym filmem, tym razem kolorowym.

## Odchodzą

Wybitny aktor francuski, Jean Gabin oświadczył, że jego rola w filmie „Le Clo chard” będzie ostatnią. Aktor zamierza wycofać się z filmu i przenieść się na swą fermę, w której z zamiłowaniem hoduje krowy, świnię i króliki. W ostatnim filmie stworzył kapitalną postać paryskiego włóczęgi.

Również Martin Carol („Natalia”) postanowiła pożegnać film, by — po rozwodzie ze znanym reżyserem Jacques „rozpocząć normalne życie” u boku swego nowego męża, lekarza z Martyniki. PUK



To nie Paryż, tylko... Nowy Sącz (Ratusz)  
Fot. — G. Russ

## Tu poczta wezasowa!

# Na szlakach Podhala

To naprawdę radość wędrować znanymi szlakami i oglądać na własne oczy, jak do tych różnych Piekiełek, Napraw i Rytrów, gdzie dawniej „grypa szalała”, a „dla bel mówił dobranoc”, dociera dziś światło elektryczne. Po nowych asfaltowych szosach kursują autobusy a wywrotki rozwożą kamienie i żwir na coraz to dalsze odcinki budowanych dróg. Już na pierwszy rzut oka widać poważne zmiany i wzrastającą zamożność tej zacofanej, pogrążonej w nędzy okolicy. Wiele tu jeszcze pozostało do zrobienia, ale postępek rzuca się w oczy na każdym kroku.

Do ciekawych osobliwości Podhala należą niewątpliwie spotykane przy drogach świątki i kapliczki. Często — gesto na obcym miejscu spotkasz małą, szczerbiatą od starości figurkę Chrystusa Frasobliwego. Przyglądam się bliżej jednej z rzeźb; ile w tej twarzy bezbrzeżnego smutku! To żywy obraz złamanego nędzą i zrezygnowanego człowieka. O kilometr czy dwa znów podobna figurka; ale ta twarz jakby żesz różna jest od tamtej. Tę już nie wcielenie cierpienia,

lecz buntu i woli walki, to raczej głowa legendarnego zbrojnika w ciemnowej koronie...

Nasza droga wiedzie do Piwnicznej. Miejscowość, tęknąca płożona wśród gór, tuż nad brzegiem Popradu, posiada wszelkie dane po temu, aby stać się wielkim uzdrowiskiem. Występują tu bogate zasoby wód mineralnych i borowin. Jednakże w tej chwili, Piwniczna nie dysponuje odpowiednimi pomieszczeniami i urządzeniami. Istnieje tu wczasy lecznicze FWP. Kuracjusze mieszkający w paru pensjonatach pobierają kąpiele borowinowe. Jest pijalnia wody mineralnej. Lecz panuje tu jeszcze wszechwładnie prymityw. Cenna woda mineralna, o doskonałym smaku i właściwościach leczniczych, spływa po prostu do strumienia. Na urządzenie nowoczesnego uzdrowiska potrzebne są miliony, a tych, wiadomo — brak. Można by na razie zorganizować chociażby sprzedaż butelkowanej „Piwniczanki”, która według opinii lekarzy ma większe zalety od znanej w całym kraju „Krynicy”. Przebakuja tu, że zasoby wód mineralnych w

Krynicy są na wyczerpaniu i że wówczas Piwniczna doczeka się swojej wielkiej szansy. Czy dopiero wówczas?

Stary Sącz. Uroczyste miasteczko, żyjące tuż pod bokiem swego młodszego i najmniejszego brata (Nowy Sącz ma wszelkie cechy wielkomiejskie — węzeł kolejowy, wielkie Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego). Tędy prowadził znane historyczne szlaki handlowe na Węgry. Kwitły tu niegdyś handel i rzemiosło. Dziś pozostała z tego dziwna mieszanina tradycji i nowoczesności. Z wież klasztoru Klarysek, gdzie księżna Kinga miała się schronić przed tatarskimi hordami, a piękna Marysieńka oczekiwała powrotu spod Wiednia swego króla-matłonka, niesie się co wieczór nastrojowy, nabożny duet trabek.

Jednocześnie na 5 tys. mieszkańców jest tu 7 szkół, w tym 2 średnie. Biorąc pod uwagę ilość nauczycieli i uczniów, można Stary Sącz z jego szkolną atmosferą porównać w jakimś stopniu z zachodnio-europejskimi miasteczkami uniwersyteckimi. Liczne i prze-

ne środowisko intelektualne wybiera tu swoje piętno. Organizowane rokrocznie „Dni Starego Sącza” są wielkim festiwalem miejscowych i okolicznych zespołów chóralskich, tanecznych i teatralnych. Dodatek trzeba, że nie powstała tu, ani w najbliższej okolicy, żadna poważniejsza inwestycja, że Stary Sącz z jakimś olbrzymim uporem bronił się przed losem tzw. „miast zapomnianych”. Skąd wzięły się fundusze na odnowienie fasad starych domków, na utrzymanie skwerów, parków i zdumiewającej wprost czystości miasteczka, skąd ten wysoki, rzucający się w oczy poziom dyscypliny społecznej — pozostaje tajemnicą miejscowych gospodarzy i działaczy.

Za rok zjadą tu koparki, zarozi się plac budowy dużego zakładu przetwórstwa owocowego, którego przepustowość odpowiadać będzie całej produkcji sadowniczej pobliskiego Łacka, Barcie, Moszczenicy.

A propos Łacka. Byłem, widziałem. Jablek w tym roku niewiele. Tygodniowa zima, która w maju nawiedziła te okolice, zrobiła swoje.

## „Polonia” gotowa do podróży naokoło świata

2 bm., na przystani żeglarskiej LPŻ w Szczecinie odbyła się uroczystość chrztu jachtu, zbudowanego dla uczestników wyprawy żeglarskiej naokoło świata, organizowanej przez PTT-K. — Ceremonii „chrztu” dokonała Alina Centkiewiczowa, nadając nowej jednostce nazwę „Polonia”. Jacht, którego portem macierzystym jest Szczecin, posiada 100 m<sup>2</sup> żagli i należy do największych w kraju. Zbudowany został przez załogę warsztatów szkutniczych LPŻ w Szczecinie.

Nowy jacht w najbliższych dniach wypłynie w próbny rejs po Bałtyku, Morzu Północnym i Atlantyku, a w przyszłym roku wyruszy w blisko trzytętną wyprawę dookoła świata. (PAP)

Tiso redivivus...

„Karpatendeutsche“  
chcą „uwolnić“ Słowację

W Ludwigsburgu (NRF) od było się niedawno spotkanie pięciu tysięcy przesiedleńców z terenów Słowacji. W czasie trwania rewizjonistycznej hecy, — Franciszek Tiso — bratanek osławionego „prezidenta Słowacji“ ks. Józefa Tiso — zapowiedział ni mniej ni więcej tylko... powrót Niemców do Słowacji. Oświadczył on, że niemieccy i słowaccy fałszyści znów będą w odpowiednim czasie pracowali wspólnie w uwolnionej Słowacji.

Spotkanie rewanżystów z „Karpatendeutschen Landsmannschaft Slowakei“ odbyło się pod wysokim protektorem premiera Badenii — Wirtembergii — Kiesingera, a listy powitalne przesiały bońscy ministrowie Seeböhm i Lemmer. (pż)



PRZECIW  
PIECZATKOM

Nawiązując do artykułu „Za parawanem pieczątki“ zamieszczonym w „Głosie“ w dniu 24. 7. 59 r. uważam, że można by uniknąć tych codziennych nieporozumień, a nieraz i groźnych dla zdrowia następstw, gdyby zastosować odmienny system utrzymywania ważności książeczek ubezpieczeniowych.

Najprostszym sposobem byłoby wpisanie przez pracodawcę daty rozpoczęcia pracy, a z chwilą zwolnienia pracownika, wpisanie daty zwolnienia. Wydaje się, że żądanie przez pracodawcę przedłożenia książeczki ubezpieczeniowej przy przyjmowaniu i zwalnianiu pracownika, nie sprawiałoby specjalnych trudności.

Wiadomo, że książeczki stempluje się najczęściej w razie potrzeby. W wypadku nagłej choroby członka rodziny trzeba iść lub jechać, nieraz do odległego zakładu pracy po stempel, a potem odczekać na odpowiednią porę przyjęcie lekarza.

Myślę, że znajdują się jeszcze inne sposoby uproszczonego systemu, wykluczającego nadużycia. W żadnym wypadku nie popieram systemu ciągłego przykładać pieczętek.

A. ODRÓBNY  
Poznań

Niesłuszne jest traktowanie pieczątki w książeczce ubezpieczeniowej, jako warunku bezwzględnej dla udzielenia porady lekarskiej w okolicznościach nagłych zachorowań czy wypadków. Tu lekarz powinien udzielić pomocy, gdyby chorym był nawet człowiek w ogóle nie ubezpieczony. Inna natomiast sprawa, gdy chodzi o codzienne niedbalstwo ubezpieczonych, tłumaczone nagłośnią choroby itp. Ład być musi, a obywateli mają obowiązek przestrzegać ustalonych przepisów i posiadać książeczki aktualnie ostatecznie. Oczywiście, system kontroli zawsze jest kwestią otwartą. Proponowany przez p. Odrobnego, wydaje się być rozsądny...

# DOLE I NIEDOLE (właścicieli i lokatorów)

Był czas, że publicznej gospodarce lokalami podlegały mieszkania we wszystkich niemal budynkach. W 1957 roku ustawa o wyłączeniu spod publicznej gospodarki lokalami sprecyzowała pojęcie własności osobistej domu jednorodzinnego oraz domu czynszowego, stanowiącego własność prywatną. Tak więc osobistą własnością są domy o powierzchni do 110 m<sup>2</sup>, lub 140 m<sup>2</sup>, jeśli można uznać, że tak zwana powierzchnia dodatkowa niezbędna jest dla wykonywania zawodu przez właściciela. Osobistą własnością mogą być również domy o 4 samodzielnych mieszkaniach, stanowiących własność poszczególnych lokatorów. Wszystkie prywatne budynki nie odpowiadające tym kryteriom, zaliczone są do tak zwanego prywatnego zasobu czynszowego, który stanowi około 30% ogólnego zasobu czynszowego w miastach i osiedlach (głównie na ziemiach centralnych).

Jakkolwiek we wszystkich sprawach mieszkaniowych — nieporozumień i niezadowolonych jest mało, w wypadku domów prywatnych zjawisko to potęguje się — i to po obu stronach: właścicieli i lokatorów.

Jakie więc są prawa i obowiązki właścicieli i lokatorów tej kategorii budynków? Zasada generalna: mieszkańcy mogą tu dysponować jedynie odpowiednie władze kwatunkowe. Zarząd i administracja to już w pełni obowiązki właścicieli.

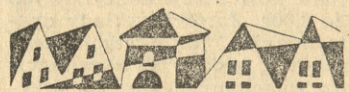
Powszechnie wiadomo, że lokatorzy prywatnych domów należą do kategorii najemców, ponoszących największe opłaty mieszkaniowe: przeciętnie wynoszą one 1 zł za 1 m<sup>2</sup>, dochodzą do 2 i 3 zł za 1 m<sup>2</sup>, zwłaszcza w domach nieskanalizowanych. Tak poważna wysokość opłat wynika nie z wyższych czynszów (w domach prywatnych obowiązują stawki, zgodne z po-

wszechnie obowiązującym dekretem o najmie lokali), lecz z wyższych świadczeń. Właściciel ma bowiem prawo ustalenia świadczeń lokatorskich na takim poziomie, by pokrywały one rzeczywiste koszty eksploatacji budynku i jego bieżących remontów. Prawo to jest usankcjonowane wyrokiem Sądu Najwyższego z 1951 roku.

Z remontami kapitalnymi sprawa się bardziej komplikuje. Są one wykonywane głównie przy pomocy środków państwowych. W ub. roku wydano na ten cel około 700 mln. zł, a w bieżącym przewiduje się sumy jeszcze większe. Ustawa o remontach kapitalnych i nadbudowie budynków mieszkalnych (z 22 kwietnia bież. roku) wprowadza hipoteczne zabezpieczenie kwot państwowych, wydatkowanych na remonty kapitalne budynków prywatnych. Mówi ona, że właściciel jest zobowiązany do przeprowadzenia remontu kapitalnego budynku. Jeżeli jednak nie ma na to środków (co zazwyczaj bywa), a władza budowlana orzeknie konieczność przeprowadzenia remontu, to odpowiedzialnie organa rad narodowych mogą ten remont przeprowadzić, obciążając jego kosztami hipotekę właściciela. Koszty te są zniżnione o sumę wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej.

Może się zdarzyć, że właściciel chce sam przeprowadzić remont kapitalny. Wtedy rada narodowa określa zakres robót i termin ich wykonania.

W Ministerstwie Gospodarki Komunalnej rozpatruje się obecnie problem, czy nie na-



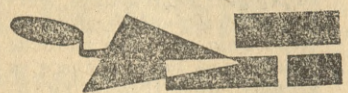
leżałoby — w wypadku, kiedy właściciel zechce przeprowadzić remont na własne zlecenie — udzielać mu odpowiedniego kredytu. Kredyt byłby oczywiście zabezpieczony hipotecznie i nieściągalny do czasu uregulowania czynszów (wpłaty na FGM — normalnie służy na spłacenie kredytu).

W wypadku, gdy wartość remontu kapitalnego, finansowanego ze środków państwowych, przekroczy 50% wartości budynku — może on być przejęty na własność państwa za odszkodowaniem, tak jak przy wywłaszczeniu.

Wreszcie sprawa w tymu naj bardziej drażliwych. Bardzo często prywatne domy (czy tylko?) są źle administrowane, sprawiają wrażenie bezpańskich, opuszczonych, bywają również wypadki złego

traktowania lokatorów przez właścicieli domów. Dowodem tego są liczne skargi lokatorów, napływające również bezpośrednio do Ministerstwa Gospodarki Komunalnej. Otóż w takich sytuacjach organa gospodarki komunalnej rad narodowych mogą przejąć określone budynki w zarząd państwowy, obciążając hipotekę właściciela różnicą ponoszonych nakładów i dochodów, jakie czerpią z danego budynku.

Właściciel takiego „przejętego budynku“ nie traci prawa własności, a sam proces przejmowania stosowany będzie w wypadkach rzeczywiście wyjątkowych, po wyczer-



paniu wszystkich innych środków (perswazji, prób porozumienia się z właścicielem itp.). Decydującym musi być w tym wypadku — interes lokatorów. Jeżeli właściciel zmieni swój niewłaściwy sposób postępowania i zadeklaruje poprawę — budynek bez żadnych trudności przechodzi znowu w jego administrowanie.

Wszystko, co tu zostało powiedziane, nie może zmienić podstawowego faktu, że sytuacja gospodarcza tak zwanych prywatnych zasobów czynszowych jest bardzo trudna, bodaj że najgorsza w kraju. Dla przykładu: w roku bieżącym w domach administrowanych przez rady narodowe wydaje się przeciętnie na 1 m<sup>2</sup> (na eksploatację, remonty bieżące i kapitalne) — 3,10 zł, w domach „resortowych“ — 4,20, a w prywatnych — 2,5 zł na 1 m<sup>2</sup>. Zestawienie to mówi samo za siebie, chociaż państwo w roku bieżącym na utrzymanie prywatnych zasobów czynszowych przeznacza około 1,7 mld. zł. Syma więc niebagatelna. Podstawową trudnością jest oczywiście nie uregulowana sprawa czynszów. Z tym jednak trzeba jeszcze poczekać. Na dziś pozostaje jedynie prawidłowe wywiązywanie się z obowiązków w zakresie istniejącego stanu rzeczy — zarówno ze strony właścicieli, jak i lokatorów.

Ages — API

TACY JESTEŚMY

Jakże często karmimy się nim namiętnie, aczkolwiek o wiele łatwiej i przyjemniej by się żyło w atmosferze człowieczej życzliwości. Niestety jednak, egoistów jest wśród nas mnóstwo, a ich rozpychanie się po świecie przystawiającymi łokciami, przybiera niekiedy formy wręcz żenującej. Oto mały przykład:

Poznański Dworzec Główny posiada 2 automaty telefoniczne, które tylko wyjątkowo psują się jednocześnie. Na ogół „nawalają“ po kolei i wtedy ze-

## Egoizm na codzień

psuty odpoczywa, a przed drugim — gromadzą się ludzie pragnący tuż przed odjazdem pociągu załatwić telefonicznie ostatnie sprawy (lub też natychmiast po przyjeździe nawiązać pierwsze kontakty). Cecha charakterystyczną oczekujących jest oczywiście pośpiech.

Kilka dni temu wąż ludzi przed czynnym automatem liczył już około 20 głów, kabinę okupował jakiś elegancki (na oko) pan. Rozmawiał minutę, dwie pięć...

„Wąż“ przed automatem zaczął się niecierpliwić, rozlegało się pukanie. Pan uchylił więc drzwi, przestąpił słuchawkę białą dłońią i udzielił rzeczowej informacji:

— Właśnie użeram się z Pogotowiem o karetkę...

„Wąż“ uchylił Pogotowie, karetkę — to zawsze ludzi „bierze“. Ciężka choroba czy inne nieszczeście — trzeba „wyrozumieć“.

Halina Sawicka

Gdy się ma 18 lat...



Norweskie „kociaki“ — jak ich rówieśnice na całym świecie — nie stosują się do wymagań paryskich dyktatorów mody. Mają swój własny styl, którego dwie odmiany przedstawia nasze zdjęcie.

Fot. — CAF

## Przed nową podróżą Arkadego Fiedlera

Niestrudzony podróżnik polski — Arkady Fiedler, ulubieniec młodzieży, znowu wybiera się w egzotyczną podróż. Tym razem będą to afrykańskie kraje: Ghana i Gwinea — tak dziś „aktualne“.

— Która to będzie z rzędu wyprawa?

A. Fiedler chwilę się waha:

— Chyba dwunasta. Pierwszy raz wyruszyłem w 1928 r. do północnej Brazylii. Odtąd podróże stały się pasją mego życia i, choć przybyło nieco latek, nie gaśnie chęć poznania nowych krajów egzotycznych i przyswojenia ich czeltnikowi polskiemu.

— A co będzie z Kanadą za chodnią? Podróż do tej, mało

zbadanej części tego kraju mogaby dać rewelacyjne wyniki.

— Odłożyłem ją na czas późniejszy. Trzeba opracować nową trasę, bo poprzednia droga wiedzie przez ważne szlaki strategiczne z USA do Alaski. Obecnie przygotowuję się do wyprawy do Ghany i Gwinei. Do każdej z moich podróży przygotowuję materiał — jako poznaniak — sumiennie i sądziłem, że tym razem „tanim kosztem“ opanuję materiał o Ghanie i Gwinei. Tymczasem mam pod ręką... ponad 50 dzieł i to, bynajmniej, nie broszur. I czeka zapłatać się w studiowaniu tego materiału, a chciałbym w październiku wyruszyć w podróż. Miesiące jesienne wydają mi się najodpowiedniejsze, ze względu na tamtejszy klimat.

— A więc przygotowania do podróży odłożyły na bok pracę nad Kambodżą?

— Bynajmniej. Nie zaniechałem pracy pisarskiej i już mam część materiałów o Kambodży, przygotowanych do druku. Do Afryki, chcę dodać, wybieram się nie sam, lecz w towarzystwie fotografa, którego zdjęcia wzbogacą moją przyszłą pracę o tych krajach. Ponieważ Ghana i Gwinea są krajami bardzo drogimi, spodziewam się otrzymać pewną pomoc ze strony państwa.

Rozmawiał:

F. H.

## Chińczycy

— w darze Niemcom

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej — komunikuje o tym prasa NRD — postanowił w darze wybudować Niemcom pawilon specjalny muzeum berlińskiego, który byłby poświęcony Krajowi Zielonego Smoka. W pawilonie tym (władze chińskie wniosą go w Berlinie na swój koszt w związku z przypadającą X rocznicą istnienia NRD) znajdą pomieszczenie chińska ceramika i porcelana z różnych okresów; zbiory muzeum zasłone zostaną także eksponatami, obrazującymi chińskie jedwabnictwo i tkactwo. (pż)

## Statek — świątynia



Liczne statki i łodzie przepłynęły zatokę Matsushima z okazji tradycyjnego święta portu Shiogama. Prowadził je „święty statek“, na którym umieszczono miniaturową świątynię.

Fot. — CAF

## Pracownicy poszukiwani

Praczą do palni mechanicznej, salowe przy-  
nie natychmiast Miejski Szpital Specjalistyczny  
Położniczo-Ginekologiczny w Poznaniu, ul.  
Sam. Engla 31. Warunki do omówienia na  
miejscu. 27178g

Księgowego z praktyką przyjmą zaraz Zjed-  
noczone Zakłady Rowerowe w Luboniu, ul.  
Kolejowa 38/40. Wynagrodzenie wg stawek obo-  
wiązujących w Min. Przem. Ciężkiego. 26760g

Cieśli, malarzy, szklarzy, płytkarzy i robotni-  
ków budowlanych, stolarzy warsztatowych,  
palacza c. o. oraz na okres 3 miesięcy maszy-  
nistkę przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębior-  
stwo Budowlane nr 1, Poznań, Marchlewskie-  
go 128 — Wietrówiec. Wynagrodzenie według  
układu zbiorowego w budownictwie. Robotni-  
kom zamieszkowym zapewniamy zakwaterowa-  
nie. Zwrot kosztów podróży uwarunkowany  
przyjęciem do pracy. K5832

1 inspektora rolnego, 1 kierownika gospodar-  
stwa na pełny wewnętrzny rozrachunek  
gospodarczy, 3 starszych księgowych do  
gospodarstw na pełny wewnętrzny roz-  
rachunek gospodarczy zatrudni natychmiast  
Inspektorat PGR Chociwel pow. Stargard  
Szeczeń. Wymagana długoletnia praktyka oraz  
odpowiednie kwalifikacje zawodowe w myśl za-  
rządzenia Ministra Rolnictwa, Kandydaci reflek-  
tujący na w. w. stanowiska do podania o pracę  
winni dołączyć świadectwo szkolne i opinie  
z ostatnich miejsc pracy. K5786

Inżynierów lub techników, konstruktorów ze  
znajomością aparatury dla przemysłu spożyw-  
czego względnie chemicznego zatrudni natych-  
miast Pleszewska Fabryka Aparatury Przemys-  
łu Spożywczego Przedsiębiorstwo Państwowe,  
w Pleszewie, ul. Słowackiego 14. Warunki  
placy i pracy do omówienia listownie lub oso-  
biście w Dyrekcji w Pleszewie. K5808

Pracownika na stanowisko mistrza cegielni za-  
trudni natychmiast Skwierzyńskie Zakłady  
Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych  
w Murzynowie, pow. Skwierzyna. Wy-  
magane wykształcenie średnie techniczne i 3  
lata praktyki w danej specjalności. Mieszka-  
nie zapewnione. Podania wraz z życiorysem  
należy kierować pod w. w. adresem. K5817

Kierownika działu zaopatrzenia, kierownika  
magazynu, blacharzy karoseryjnych i tokarzy  
przyjmą do pracy zaraz Wojskowe Zakłady  
Motoryzacyjne nr 5, ul. Wawrzyniaka 43. Zgło-  
szenia kierować do Działu Zatrudnienia. K5820

Technika mechanika ze znajomością zagadnień  
budowlanych do pracy w Dziale Głównego  
Mechanika przyjmie zaraz Poznańskie Przed-  
siębiorstwo Remontowo-Budowlane P. L. Po-  
znań, ul. Krauthofera 10. Warunki do uzgod-  
nienia. K5834

Trzy rodziny do pracy polowej, z pomocnikami,  
jednego kowala-mistrza — umiejętność toczenia  
metali, jednego traktorzystę z prawem jazdy  
zatrudni natychmiast Państwowe Gospodar-  
stwo Rolne Oleśnica, poczta, powiat i stacja  
kolejowa Chodzież. Mieszkanie nowe, zapew-  
nione. PKS, sklep na miejscu. Do miasta po-  
wiatowego cztery kilometry. K5835

## Praca

Pomoc domowa do 2 star-  
szych osób potrzebna.  
Praca godna. Zgłosze-  
nia: Poznań, Fredry 1 m.  
14 (II p.), od godz. 18-20.  
27101g

Młodsza pomoc domowa  
przyjmie lekarz. Poznań,  
Solna 1 m. 2. 26829g

Starsza osoba do opieki  
nad dwójkiem dzieci (2½  
i 7 lat) i pomocy w domu  
potrzebna zaraz. Zgłosze-  
nia: Poznań, ul. Rataj-  
czaka 49 m. 36, od godz.  
16-20. 26838g

W pierwszą bolesną  
rocznicę śmierci mego  
ojca, śp.

**MIECZYSLAWA  
ŚWETLIKA**  
odprawiona zostanie  
msza św. w sobotę, 8  
bm., o godz. 7 rano,  
w kaplicy Ojców Pal-  
otynów, Poznań, ul.  
Przybyłowskiego.  
O tym zawiadamia  
**ZONA Z DZIECIAMI**  
27147g

W trzecią rocznicę śmierci, dnia 8 sierpnia  
1959 r. i 19 sierpnia br. w dniu imienin męża  
mego, śp.

**mgr. inż. Bolesława Okulicza**  
odprawione zostaną msze św. o godzinie 8  
w kościele Sw. Jana Vianney na Solaczu.  
O tym zawiadamia  
**ZONA**  
25427g

Dnia 4 sierpnia 1959 r. zmarł nagle w Bogu,  
namaszczonej Olejami św., śp.

**Włodzimierz Błak**  
mój najukochańszy mąż, słonko mego życia,  
jeden syn, brat, nasz troskliwy, nigdy nie-  
zapomniany wujek, szwagier i kuzyn.  
Nieutuleni w rozpaczy  
**ZONA, MATKA, SIOSTRA, SIOSTRZENIEC,  
SZWAGROWIE, KUZYNKA I RODZINA.**  
Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej  
na Junikowie, w piątek, 7 bm., o godzinie 10.30.  
Poznań, Kruszwica, Gdańsk. 27458g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19, II p. Telefony: centrala 611-21 (dla wszystkich działów redakcji i wydawnictwa), sekretariat redakcji 618-85, dział łączności z czytelnikami 657-18, dział informacji 659-39, redakcja nocna 629-52. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 14-15 Biuro ogłoszeń: Poznań ul. Świerczewskiego 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż: „Ruch”. Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, tel. 517-84 i 523-49. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 poprzedzającego miesięca. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna, CAF — Centralna Agencja Fotograficzna, PAP — Polska Agencja Prasowa, ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka, Poznań ul. Zwierzyniecka 3, tel. 519-02. F-8

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH  
ZAKŁAD REMONTOWO-MONTAŻOWY  
POZNAŃ, ulica Krauthofera nr 22

ogłasza  
II i III PRZETARG NIEOGRANICZONY  
na sprzedaż:  
I SAMOCHODU MERCEDES V-170, FURGON  
Cena wywoławcza II przetargu 12.600,— zł,  
III przetargu 5.250,— zł.  
Przetarg II na powyższy pojazd odbędzie  
się 20 sierpnia 1959 r., w razie niedojścia do  
skutku drugiego, III przetarg odbędzie się  
w dniu 5 września 1959 r. Wszystkie przetargi  
odbędzie się na terenie Zakładu, przy ulicy  
Krauthofera 22, o godzinie 9 rano.  
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywo-  
ławczej, należy wpłacić w kasie Zakładu w  
przeddzień przetargu.  
Powyższy samochód obejrzyć można dwa dni  
przed przetargiem w godz. od 10-12 na terenie  
Zakładu.  
W przetargu mogą brać udział osoby, które  
wplacili wadium do kasy Zakładu. 27154g

GMINNA SPÓŁDZ. „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”  
W OSTROGOWIE, powiat Szamotulski  
**OGŁASZA PRZETARG**  
NA BUDOWĘ MAGAZYNU NAWOZOWEGO  
o kubaturze 1312 m<sup>3</sup> częściowo z materiału  
wykonawcy.  
Oferty należy składać do dnia 12 sierpnia  
1959 r.  
Dokumentacja znajduje się w biurze G. S.  
W przetargu mogą brać udział przedsiębior-  
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.  
Prawo wyboru oferty zastrzega się. K5942

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY  
W OBORNIKACH Wlkp. — telefon nr 157  
**OGŁASZA PRZETARG**  
na wykonanie kwartalnie od 20-30 sztuk  
PODNOŚNIKÓW HYDRAULICZNYCH  
o dwu teleskopach do przyczep-wywrotek 4-koł.  
Ofertami mogą być przedsiębiorstwa pań-  
stwowe, spółdzielcze i prywatne.  
Warunki wykonania itp. do omówienia w bu-  
rze POM w Obornikach.  
Termin zgłoszeń ofert do dnia 20 sierpnia  
1959 roku. K5938

## Kupno

Kupię kury i kurczaki  
leghorny do hodowli. Of-  
erty Biuro Ogłoszeń,  
Świerczewskiego 3 dla  
26852g.

Pianino kupię. Oferty  
Biuro Ogłoszeń, Świer-  
czewskiego 3 dla 26869g.

## Sprzedaż

Sprzedam samochód Skoda  
1101 po kapitalnym remon-  
cie. Poznań-Zęgrze, ulica  
Cieleska 7 — Kędra. 26595g

Mleczko pszczele — pole-  
ca mgr. Jabłoński. Poznań,  
36-13. 24983g

Wózki dziecięce nowo-  
czesne, wielki wybór oraz  
materace wszelkich roz-  
miarów, sprzedaje tanio  
i dobrze Brzozowska Pa-  
czka, ul. Czerwonej Ar-  
mii 10. 25200g

Sprzedam szybkość baga-  
żówkę lub zamienie na  
Skodę. Jaroszyk, Mosina,  
Rynek 9. 26282g

Sprzedam samochód War-  
szawa z radiem — 85.000  
zł. Wschowa, Świerczew-  
skiego 25, tel. 331. 26815g

Maszynę szewską-laciarke  
jak nową sprzedam. Józef  
Fürst, Międzychód, tele-  
fon 301. 26821g

Sprzedam młocarnię czys-  
czarkę z prasą, motorem  
elektrycznym, pasy itp.  
na chodzie, zdolność o-  
młotu na godz., 4-500 kg,  
obsługa trzech ludzi. St.  
Sobkowiak, Szkaradowo  
16, pow. Rawicz. 20900g

Sprzedam wapno lasowa-  
ne (tyunki). Gostyń, Kole-  
jowa 31. 20978g

Sprzedam nową lodówkę  
marki „Simson”. Adres  
wskazuje Biuro Ogłoszeń,  
Świerczewskiego 3 dla  
26781g.

W dniu 3 sierpnia 1959 r. zasnął w Bogu,  
namaszczonej Olejami św., śp.

**Zofia Okulicz**  
wdowa po Bolesławie  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm., o go-  
dzinie 11 z kaplicy cmentarza Jana Vianney  
na Solaczu.  
Msza św. odbędzie się 8 sierpnia br., o go-  
dzinie 8 w kościele na Solaczu.  
**RODZINA**  
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.  
27454g

W dniu 4 sierpnia 1959 r., o godzinie 13.30  
zmarł nagle nasz ukochany przyjaciel i kolega  
wieloletni dyrektor Warszawskiej Spółki My-  
śliwskiej, śp.

**Włodzimierz Błak**  
którego nagłym i tragicznym odejściem z na-  
szego grona zostaliśmy wstrząśnięci.  
W Zmarłym straciłszy oddanego służbie pra-  
cownika.  
Pozostali w smutku  
**KOLEDZY I ZARZĄD**  
Poznań, Warszawa. 27466g

W dniu 4 sierpnia 1959 r. zasnął nagle w Bogu,  
namaszczonej Olejami św., nasz najdroższy i naj-  
ukochańszy syn i brat, śp.

**Zdzisław Matuszewski**  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm., o go-  
dzinie 16 z kaplicy cmentarza Regionalnego  
na Główniej.  
W głębokim smutku pogrzeżeni  
**RODZICE I BRAT**  
Poznań, Zawady 6. 27476g

## Unieważnia się

zagubiony stempel  
kautuczkowy  
z napisem  
Gminna Spółdzielnia  
„Samopomoc  
Chłopska”  
w Buku — 14.  
K5947

Szopy-prace do hodowli  
sprzedam. Koźmin, 1 Ma-  
ja 24. 26430g

ZAKŁADY GRAFICZNE IM. M. KASPRZAKA  
POZNAŃ, ulica Wawrzyniaka nr 39  
zapraszają do

## SKŁADANIA OFERT

NA WYŁOŻENIE PODŁÓG GUMOLITEM  
ca 300 m<sup>2</sup> oraz wyłożenie kostką „Trylinka”  
podjazdu do magazynu papieru ca 125 m<sup>2</sup>  
w Oddz. Produkcji Zakładu, ulica Zwier-  
zyniecka nr 3.  
Oferty mogą składać w terminie 10 dni  
przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i pry-  
watne.  
Termin wykonania robót z materiału ofe-  
renta do dnia 15 września 1959 r.  
K5930

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY  
W OBORNIKACH Wlkp. — telefon nr 157

## OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie na terenie POM:  
1. centralnego ogrzewania w budynku ad-  
ministracyjnym;  
2. pobudowanie magazynu murowanego;  
3. otynkowanie szopy na maszyny;  
4. pobudowanie bazy paliw.  
Ofertami mogą być przedsiębiorstwa pań-  
stwowe, spółdzielcze lub prywatne.  
Z zakresu prac można zapoznać się w bu-  
rze POM w Obornikach.  
Oferty można składać w biurze POM w Obor-  
nikach do dnia 15 sierpnia 1959 r.  
Termin zakończenia prac do dnia 30 listo-  
pada 1959 roku. K5937

## OGŁOSZENIA DROBNE

Gdańsk-Wrzeszcz 2 poko-  
je z wygodami, stonczne  
zamienie na podobne w  
Poznaniu (tylko z woj-  
skowym). Oferty Biuro  
Ogłoszeń Świerczewskie-  
go 3 dla 26983g.

Kawaler inteligentny z re-  
mieszkaniem, ewentualnie  
wspólnego. Oferty Biuro  
Ogłoszeń, Świerczewskie-  
go 3 dla 26707g.

Bielsko-Biała! Komforto-  
we mieszkanie 3-pokojo-  
we, z użytkownością ogro-  
du, w ładnej dzielnicy,  
zamienie na podobne mie-  
szkanie w Poznaniu. Of-  
erty Biuro Ogłoszeń,  
Świerczewskiego 3 dla  
26717g.

Zamienie samodzielny po-  
kój z kuchnią, I p.,  
w Poznaniu, dzielnica Za-  
wady na taki sam  
ewentl. z ogródkiem w  
Gnieźnie. Oferty Biuro  
Ogłoszeń, Świerczewskie-  
go 3 dla 26736g.

Zamienie pokój z kuch-  
nią, werandą, ogródkiem,  
domkiem gospodarczym  
w Bukowcu, pow. Nowy  
Tomyśl, stacja kolejowa  
Porążyn, 20 minut od sta-  
cji (okolica leśna) na 2  
lub 1 pokój z kuchnią,  
samodzielne w Poznaniu.  
Oferty Biuro Ogłoszeń,  
Świerczewskiego 3 dla  
26738g.

Pracujący pilnie poszu-  
kuje pokoju. Władysław:  
Poznań, tel. 26-21 lub of-  
erty Biuro Ogłoszeń,  
Świerczewskiego 3 dla  
26739g.

Zamienie pokój z kuch-  
nią, samodzielne na 2 lub  
3 pokoje z kuchnią. Of-  
erty Biuro Ogłoszeń, Świer-  
czewskiego 3 dla 26756g.

Zamienie 2 pokoje z kuch-  
nią, samodzielne oraz po-  
kój z przynależnościami  
na 3-pokojowe lub więk-  
sze samodzielne. Informa-  
cje: Poznań, Dzierżyń-  
skiego 113 m. 18. 26759g

Dnia 4 sierpnia 1959 r. zasnął w Bogu,  
opatrzoną Sakramentami św., moja kochana  
żona, nasza najtrochęjsza i najukochańsza  
matka i teściowa, śp.

**Franciszka Klein**  
z Supcechich  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm., o go-  
dzinie 11 z kaplicy cmentarza żyjeckiego.  
W głębokim smutku pogrzeżeni  
**MAŻ, CÓRKA, ZIEĆ Z RODZINĄ**  
Poznań, Poznańska 25 m. 9. 27399g

Dnia 4 sierpnia 1959 r. zasnął nagle w Bogu,  
po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, namaszc-  
zony Olejami św., nasz najukochańszy i naj-  
ukochańszy syn i brat, śp.

**Zdzisław Matuszewski**  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm., o go-  
dzinie 16 z kaplicy cmentarza Regionalnego  
na Główniej.  
W głębokim smutku pogrzeżeni  
**RODZICE I BRAT**  
Poznań, Zawady 6. 27476g

Dnia 4 sierpnia 1959 r. zasnął nagle w Bogu,  
po długich i ciężkich cierpieniach, moja droga  
żona, nasza najukochańsza matka, teściowa,  
siostra i babunia, przeżywszy lat 59, śp.

**Wiktor Drzewiecki**  
I voto Kaźmierowska  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm., o go-  
dzinie 17.30 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.  
W głębokim smutku pogrzeżeni  
**RODZINA**  
Poznań-Winiary, ul. Obornicka 163. 27406g

## Najłatwiej wygrać

kupując w sierpniu SZCZĘŚLIWY LOS  
KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

42.000 wygranych — 6.192.000 zł

K5875

ZAKŁAD DENDROLOGII I POMOLOGII  
POLSKIEJ AKADEMII NAUK  
W KORNIE, ul. Parkowa nr 182, tel. 183

ogłasza

## PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:

ROBÓT BUDOWLANYCH I INSTALACYJNYCH  
I. na terenie Gosp. Doświadcz. Dziecimierzow,  
powiat Srem:

1. budowy gnojowni 4-segm. z zbiornikiem  
2. budowy drogi dojazdowej umocnionej  
3. wykonanie instalacji elektrycznej, oświet-  
leniowej w bud. pakowni i kuchni;

II. na terenie Gosp. Doświadcz. Kórnik,  
ulica Średzka:

1. budowy budynku gospodarczego  
2. budowy magazynu na mat. pędne  
płynne  
3. budowy szaletu  
4. wykonanie instalacji wodno-kan.  
w dwóch obiektach  
5. wykonanie instalacji c. o. w bud. socj.  
gosp.  
6. wykonanie instalacji elektrycznej  
w dwóch obiektach  
7. wykonanie stolarki okiennej i drzwi-  
owej dla bud. 4-rdki;

III. w gmachu naukowym:  
1. ocieplenie poddasza  
2. wykonanie robót klimatyzacyjnych;

IV. remonty kapitalne:  
1. budynku admin.-gospod., ul. Parkowa  
2. budynku gospodarczego, ul. Parkowa  
3. budynku admin.-mieszkaln., ulica Zam-  
kowa 12  
4. budynku gospodarczego, ul. Zamkowa 12;

V. na terenie Stacji Badawczej w Turwi,  
pow. Kościan:

1. kapitalny remont dachu, przybudówki  
palacu, roboty dekarskie i ciesielskie  
z materiałami oferenta.

W przetargu uczestniczyć mogą przedsięw-  
zięcia państwowe, spółdzielcze i prywatne.  
Szczegółowych informacji udzieli zaintereso-  
wanym Administracja Zakładu, gdzie można  
również przejrzeć dokumentację techniczną.  
Oferty w zalakowanych kopertach należy  
składać do dnia 14 sierpnia 1959 r. Komisje  
otwarcie ofert nastąpi w tym dniu o godz. 10.  
Zakład zastrzega sobie dowolny wybór ofe-  
renta. K5980

## Okazyjnie sprzedam

15 morgów ziemi w tym łą-  
ka, w miejscie przy szosie,  
pow. szamotulski, miejsce  
nadające się pod budowę.  
Oferty Biuro Ogłoszeń,  
Świerczewskiego 3 dla  
26601p.

Sprzedam gospodarstwo z  
zabudowaniem i ogrodem  
w tym 7½ ha ziemi ornej  
i 1 ha łąki, inwentarzem  
żywym, martwym oraz  
zasiadawcami elektryfikowa-  
ne. Przystanek autobusowy  
przy domu, do stacji  
kolejowej, autobus 3  
km. Marian Juda Milko-  
wo, poczta Lubasz, pow.  
Czarnków. 26725g

Kupię 2 pokoje z kuchnią  
samodzielne, wyłączone  
względnie. Oferty Biuro  
Ogłoszeń Świerczewskie-  
go 3 dla 26805g.

Przyjmę na pokój 3 u-  
czennice z klasy VIII lub  
IX z utrzymaniem. Mo-  
żliwość ewidencji na piani-  
nie. Oferty Biuro Ogłoszeń  
Świerczewskiego 3 dla  
26810g.

## Nieruchomości

Spiesznie sprzedam na do-  
godnych warunkach go-  
spodarstwo 12 ha ziemi  
płozno-buraczanej, bu-  
dynki nowe. Oferty Biuro  
Ogłoszeń, Świerczewskie-  
go 3 dla 25691g.

Nieruchomość czynszowo-  
przemysłowa — Swarzędz  
— w całości lub części  
sprzedam. Mikołajewski,  
Chorzów, Krzywka 7.  
20986p

Wielki wybór: domki, wil-  
le, parcele, gospodarstwa,  
poleca Biuro Handlowe,  
Poznań, Kraszewskiego 9.  
23093g

Sprzedam dom 1-piętrowy  
z placem 1700 m<sup>2</sup> w Łodzi,  
dzielnica willowa. Oferty  
Biuro Ogłoszeń, Świer-  
czewskiego 3 dla 26771g.

W pierwszą bolesną  
rocznicę śmierci, śp.  
**MARI**  
LISZKOWSKIEJ  
zostanie odprawiona  
msza św. w sobotę,  
8 bm., o godz. 6.45 w  
kościele parafialnym  
we Wronkach.  
O tym zyciowych  
pamięci Zmarłej  
zawiadamiają  
**CÓRKA I ZIEĆ  
TYMOWIE**  
Chodzież,  
Paderewskiego 13. 27328g

Wszystkim, którzy  
wzięli udział w ostat-  
nim pożegnaniu, śp.

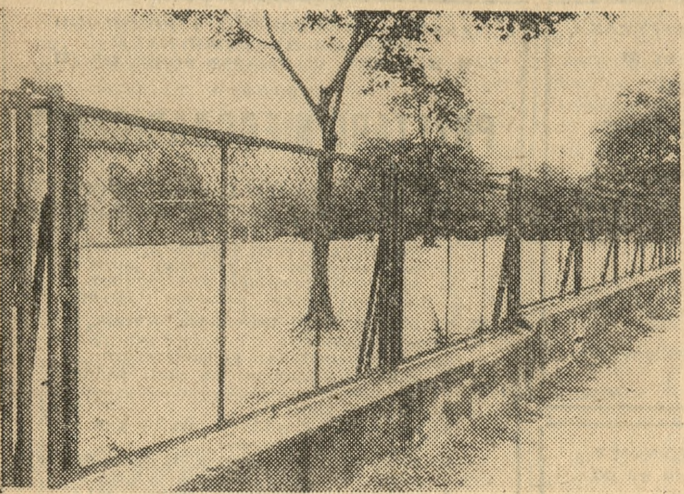
**Walentego  
Bączkowskiego**  
składają  
**SERDECZNE  
PODZIĘKOWANIE**  
**ZONA Z CÓRKĄ**  
Poznań,  
ulica Głogowska 36.  
26901g

Dnia 4 sierpnia 1959 r. zasnął nagle w Bogu,  
po długich i ciężkich cierpieniach, moja droga  
żona, nasza najukochańsza matka, teściowa,  
siostra i babunia, przeżywszy lat 59, śp.

**Wiktor Drzewiecki**  
I voto Kaźmierowska  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm., o go-  
dzinie 17.30 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.  
W głębokim smutku pogrzeżeni  
**RODZINA**  
Poznań-Winiary, ul. Obornicka 163. 27406g

# Na tropie abotomoizmu

Jest taki, niezgodny zresztą z duchem języka polskiego, zwrot: A bo to moje? Tymi słowami rozgrzesza się wandal niszczący zielen w parku, pasażer, który pozostawia przedział kolejowy w opłakanym stanie, brudną śmieci na ulicy. Abotomoizm to niezwykle groźna choroba społeczna. Jej objawy są, niestety, dość powszechne...



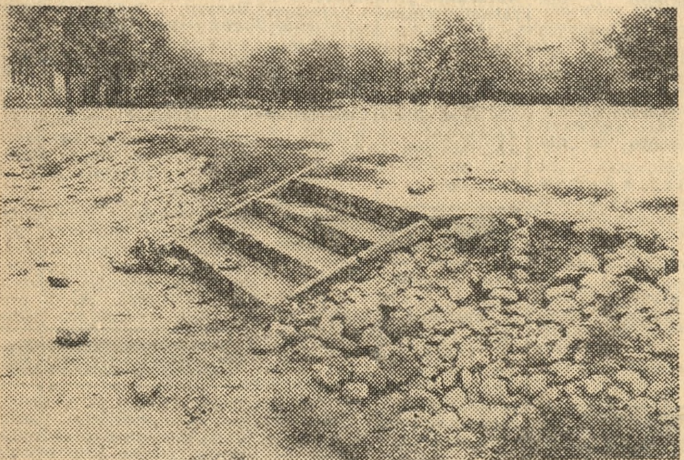
Takim oto „pięknym” plotem ogrodzony jest kompleks budynków szkolnych przy ul. Prądyńskiego. Od strony ulicy Garczyńskiego reporter naliczył aż 31 pól, w których porzucano drucianą siatkę. Gdzie indziej przeżarła ją rdza, bo zapomniano o konserwacji.



Przy ul. Kosińskiego ułożone z podłużnych kamieni krawężniki były nierówne.

— Nareszcie! — wzdychali z ulgą mieszkańcy widząc składanie nowych betonowych krawężników.

Płonne nadzieje! Krawężniki będą nadal nierówne. Jeszcze nie rozpoczęto prac a już znaleźli się abotomoizmi, którzy porzucali część krawężników. Tylko na jednym 100 mtr. odcinku można naliczyć 31 uszkodzonych!



Przed dwoma laty było to jedno z najładniejszych boisk szkolnych. Dziś — obraz nędzy i rozpaczy. Z boiska do siatkówki zniknęły słupki. Umocniona skarpe pracownicy niszczą abotomoizmi.

Tekst: M. Ł.  
Zdjęcia: K. Przychodzki

## Rajd motorowy

Kierownictwo III rajdu motorowego turystyczno-krajoznawczego PTTK „Dookoła Wielkopolski” posiada dużą ilość zgłoszeń wszelkich rodzajów pojazdów. M. in. startować mają ekipy fabryczne samochodów „Mikrus” z Rzeszowa oraz motocykli „SHL” z Kielc. Termin zgłoszeń został przedłużony do 8 bm. włącznie. (na)

## Uwaga płeć piękna!!

Redakcja nasza zaangażuje 20 młodych kobiet, które zechcą wystąpić w charakterze modelek demonstrujących najnowsze stroje jesienne na pokazie mody. Imprezę organizuje nasza redakcja i „Sztandar Młodych”. Honorarium za udział w pokazie wysokie. Prosimy zgłaszać się osobiście w redakcji „Głosu Wielkopolskiego” przy ul. Grunwaldzkiej 19 pokój 59 w godzinach 9—15.

## Przyjemne spotkanie

Jak już informowaliśmy, 4 bm. wieczorem przybyła do Poznania grupa motocyklowa (23-osobowa) „Zwiadowców” (odpowiednik naszego harcersstwa) z Jugosławii. W skład grupy wchodzi: działacze partyjni, nauczyciele, studenci, działacze społeczni — pochodzący głównie z Wojwodiny.

Powitanie miłych gości odbyło się w Domu Harcerza na Winiarach. Było to, tak.

Orkiestra dęta VI Hufca Harcerskiego gra marsza. Wjeżdżają motocykliści — ze sobą m. in. wiozą kuchnię polową. Wśród zwiadowców dwie kobiety. Licznie zebrała młodzież harcerska i rodzice witała gości piosenkami i okrzykami harcerskimi. Komendant Hufca — hm. TEODOR ŁAGODA mówi o braterstwie, które powinno łączyć wszystkie narody słowiańskie. Wspomina wspólną walkę przeciwko Niemcom hitlerowskim w ostatniej wojnie. W imieniu gości odpowiada kierownik grupy DUSAN DRAGINCIC. Stwierdza, że Jugosłowian bardzo interesuje Polska. Mimo uciążliwej podróży i zmęczenia, goście pragną zasiąść do wspólnego ogniska. — Rozpala je kierownik grupy Dusan. Płyną w noc piosenki jugosłowiańskie i polskie. O Jugosławii — jej pięknie i ludziach — długich i ciężkich niewolach oraz o uzyskaniu wolności i wzrastającym dobrobycie mówi mgr Stanisław Głodek.

Wieczór jest chłodny — wszyscy przenoszą się do harcówki, gdzie przy herbacie i ciastkach gawędzono i śpiewano w późną noc. Wieczór uświetnił występ dh Zofii Łagoda, która m. in. śpiewała arie z oper „Hrabina” i „Carmen” oraz pieśni: „Świętliki” i „Czardasz” Leha. Śpiewaczkę nagrodzili Zwiadowcy kwiatami i długimi bra wami. Na zakończenie wymieniono podarki — harcerki i harcerze otrzymali znaczki organizacyjne Zwiadowców, goście — książki o Poznaniu.

5 bm. Zwiadowcy zwiedzili Poznań, po czym udali się w dalszą drogę po Polsce.

W ramach dalszych kontaktów zagranicznych, zaawizowano przybycie do Poznania w dniach: 13 i 14 bm. grupy młodzieży zagranicznej, biorącej udział w VII Światowym Festiwalu Młodzieży w Wiedniu. — Będą to prawdopodobnie — Arabowie i Kanadyjczycy. Gościć ich będzie Komenda Wielkopolskiej Chorągwi Harcerstwa. (na)

## Opera otwiera sezon

Państwowa Opera im. St. Moniuszki w Poznaniu otwiera sezon teatralny 9 bm. o godz. 19, operą „Paria” Moniuszki. Przed sprzedaż biletów w kasie Opery w godz. od 10—13 i od 16—19. Zbiórki zamówienia przyjmuje się w godz. od 9—13. (na)

## \* Rozmaitości \*

• Po wojnie wyświetlono w kinie „Bałtyk” przeszło 510 filmów, które obejrzało ogółem ponad 11 milionów widzów.

• Fabryka Kosmetyków „Lechia” wyeksportowała pierwsze partie kremu „Nivea” do NRD.

• Około miliona złotych z tytułu odsetek wypłacają co miesiąc placówki PKO w województwie poznańskim.

• Obecnie dojeżdża do pracy w różnych instytucjach i zakładach w Poznaniu około 28 tysięcy osób.

• Przy poznańskim ośrodku motorowym LPZ powstanie zespół akrobacji motocyklowych.

• Komenda Chorągwi Wielkopolskiej ZHP organizuje 170 obozów, celem zapoznania młodzieży z najpiękniejszymi zakątkami kraju i umocnienia jej w poczucie przynależności do Ojczyzny.

• Dyrekcja Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu zaprosiła na gościnne występy w naszym mieście kilkunastu znanych zagranicznych dyrygentów i solistów. Pierwsi spośród nich przyjadą do Poznania z końcem bieżącego roku.

• Muzeum Instrumentów Muzycznych w Poznaniu wzbogaciło się ostatnio o zbiory instrumentów z Rumunii i Wietnamu, a więc obecnie posiada około 600 eksponatów pochodzących niemal z całego świata.

• Już od kilku tygodni kierownictwo „Ruchu” w Poznaniu nie zaopatruje wielu prowadzonych przez siebie kios-

ków w pismo HCP „Nasza Trybuna”, w związku z czym — jak żali się wielu Czytelników — nie można dowiedzieć się o życiu i problemach tych największych w Wielkopolsce zakładów. (L)

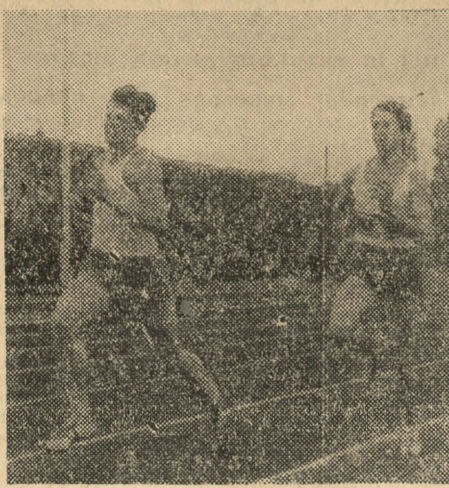
| Sierpień | Imieniny                                     |
|----------|----------------------------------------------|
| 6        | Jakuba, Sykstusa                             |
| czwartek | Słońce:<br>wsch.: g. 5.03<br>zach.: g. 20.19 |

## Teatry

OPERA — g. 19 „Paria”; pozostałe — nieczynne;

## Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Gospoda do wszystkich” (USA, 12 l.); BAŁTYK — g. 15.30, 18 i 20.30 „Rebeka” (USA, 18 l.); CZTERNASTKA — g. 15, 17.30 i 20 „Dopóki jesteś ze mną” (niem., 16 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 „Winchester 73” (USA, 12 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Stewardessy” (niem., 18 lat); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Uwodziciel” (węg., 18 l.); MUZA — g. od 14—20 „Marynarzu, strzeż się!” (ang., 14 l.); MINIATURA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Trzecia licealna” (włoski, 16 l.); MALTA — g. od 16—20 „Niemowlę na manewrach” (ang., 12 l.); OSIEDLE — g. 18 i 20 „Guendalina” (włoski, 18 l.); PAN CERNIAK — g. 17.30 i 20 „Pożegnania” (polski, 18 l.); PIAST — g. 17 i 19 „Dorośli i dzieci” (jug., 14 l.); RIALTO — g. 13, 15.30, 18 i 20.15 „Pułapka miłości” (USA, 18



Wielka dwójka, dwukrotny mistrz USA Zbigniew Orywał i „latający doktor” Stefan Lewandowski reprezentować będą barwy Polski w biegu na 1500 m w spotkaniu między państwowym z Wielką Brytanią 14 i 15 bm. w Londynie.

Czy polski tandem na londyńskiej bieżni zdoła wywalczyć cenę punktu dla naszych barw? (tp)

Fot. — K. Przychodzki

## Rezerwy Warty lepsze niż Lecha

W rozegranym wczoraj na stadionie dębickim zaległym spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo III ligi pomiędzy rezerwowymi zespołami Warty i Lecha zakończył się wysokim zwycięstwem zielonych: 4:1. Dla warczaryz bramki strzelili: Zielewicz — 3 i Sadiowski — 1; honorową bramkę dla Lecha zdobył — Mazurkiewicz.

Dzięki temu zwycięstwu drużyna Warty przesunęła się z ostatniego miejsca w tabeli na dziesiąte; Lech natomiast utrzymał się nadal na ósmym miejscu.

Poniżej zamieszczamy aktualną tabelę grupy poznańskiej III ligi. Wszystkie drużyny rozegrały po 16 spotkań.

|                      |       |       |
|----------------------|-------|-------|
| 1. Polonia Poznań    | 23:9  | 37:13 |
| 2. Prosnia Kalisz    | 19:13 | 27:20 |
| 3. Kolejorz Kępno    | 18:14 | 28:27 |
| 4. Górnik Konin      | 17:15 | 22:19 |
| 5. Polonia Leszno    | 17:15 | 17:16 |
| 6. Zjedn. Września   | 17:15 | 21:29 |
| 7. Obr. Kościan      | 15:17 | 24:18 |
| 8. Lech Ib           | 14:18 | 25:33 |
| 9. Dyskobolia        | 14:18 | 20:26 |
| 10. Warta Ib         | 13:19 | 20:27 |
| 11. Pol. N. Tomyśl   | 13:19 | 22:25 |
| 12. Polonia Chodzież | 12:20 | 16:30 |

## Thustochowicz Irzeci w NRD

Wczoraj rozegrano VI etap Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła NRD. Zwyciężył Schur (NRD). Z Polaków najlepiej pojechał Thustochowicz (33 miejsce).

Po 6 etapach prowadzi nieprzerwanie Schur. Thustochowicz spadł z drugiego na trzecie miejsce, a drużyna polska z czwartego (po 5 etapach) na ósme. (r)

1.); SCALA — g. od 16—20 „Nataha” (franc., 18 l.); TĘCZA — g. od 16—20 „Winda na szafot” (franc., 18 l.); WARTA — g. 15, 17.30 i 20 „Zakazane piosenki” (polski, 14 l.); WOJSKOWE — nieczynne; WCZA-SOWICZ (Puszczykowo) — godz. 20.15 „Dach” (włoski, 12 l.); ZNIZC (Luboń) — g. 19.30 „Maż dla Anny Zacheo” (włoski, 18 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 17.30 i 20 „Śmiech zabroniony” (niem., 12 l.); FOTOPLASTIKON — godz. od 9—21 „Szwajcaria zimą”.

## Radio

PROGRAM I  
15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — aud. aktual.; 16.15 — muz. roz.; 16.40 — niemowlęta opalają się — pog.; 16.50 — radiostacja młodzieży; 17.15 — mel. tan.; 18.05 — „Bajki polskie”; 18.25 — koncert zyczeń; 19.05 — polska muz. ludowa; 19.20 — „Trybuna nauczycielska”; 19.30 — Fr. Liszt — 6 grandes Etudes de Paganini; 20.26 — sport; 20.30 — „Wakacje w Paryżu” — gra A. Miller; 20.40 — ze wsi i o wsi; 21 — muz. tan.; 21.30 — St. Moniuszko — Verbum Nobile — opera; 22.45 — muz. tan.;  
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 18, 20 i 23;  
PROGRAM II (Poznań)  
15.30 — dla dzieci; 16 — pieśni

## Najlepsi przeciw Polsce

W Londynie podano do wiadomości, że w meczu przeciwko reprezentacji lekkoatletycznej Polski w drużynie brytyjskiej wystąpią doskonali biegacze: Ibbotson (3 mile) i Pirie (6 mil). (r)

## 18.04 w kuli

W czasie spotkania lekkoatletycznego Finlandia — Węgry (121:90) Węgier Variu jako czwarty Europejczyk przekroczył w kuli 18 m, uzyskując wynik 18.04. (r)

## 86 rekordów

W ostatnich 15 latach nasi sportowcy 86 razy wpisywali się na listy rekordzistów świata, z czego przedstawiciele sportów lotniczych aż 57 razy. (PAP)

## Astra Krotoszyn 1929 — 59

## Jubileusz zasłużonego klubu

Kiedy mówimy o sporcie krotoszyńskim, mamy przede wszystkim na myśli pływanię. Dyscyplina ta zdobyła bowiem sobie bez reszty mieszkańców tego miasta. Dowodem tego są dobre wyniki pływaków, którzy poważnie liczą się w województwie, a często nawet na arenie ogólnokrajowej.

Nie jest to przypadkowe. Sport krotoszyński od zarania związany jest z pływactwem. Zawodnicy tej dyscypliny sportu — bracia Szlachetowie i ich opiekun Szwacki byli inicjatorami założenia klubu sportowego „Astra”, który w sobotę i niedzielę obchodzi jubileusz 30-lecia swego istnienia.

## TAK BYŁO PRZED 30 LATY

Geneza założenia klubu? Wymienionym zawodnikom znudziło się po prostu dojeżdżać na zawody do pobliskiego Ostrowa i postanowili... płynąć w Krotoszynie. Było to w roku 1929.

Nowy klub rozpoczął ożywioną działalność. Już po roku przyjęto jego sekcje w poczet Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego, Piłki Nożnej, Pływania i Lekkoatletyki. Rozpoczęto organizowanie zawodów w różnych dyscyplinach.

## OKRES ROZKWITU

Największy rozkwit nastąpił po wojnie. Wprawdzie nie od razu była „Astra”, gdyż klub kolejno nosił kilka nazw: KKS, RKS, Orkan, Astra, Spójnia, Sparta, Gwardia i w roku 1957 znów „Astra”; w każdym nowym wcieleniu Astry pracowali jednak ci sami działacze, którzy przyczynili się do powołania jej do życia.

Pilnie pracowali również bokserzy, odnosili sukcesy. Warto przypomnieć nazwiska W. Nowaczka i Urbanowicza wicemistrzów naszego okręgu. Z ostatnich lat pamiętamy także Kłaskę mistrza okręgu juniorów oraz startującego do dziś Wegnera.

## WZOROWI DZIAŁACZE

Obecnie klub posiada 7 sekcji: pływacką, piłki nożnej, lekkoatletyczną, bokserską, zapasniczą, hokeja na lodzie i siatkówkę.

W klubie rozpoczęło pracę wielu młodych trenerów, absolwentów Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu jak B. Olszewski czy E. Natkaniec, których praca powinna przynieść wyniki.

M. Glinki i P. Czajkowskiego; 16.20 — muz. rozr.; 17.05 — muzyka filmowa; 17.35 — felieton aktual.; 17.45 — muz. tan.; 18.25 — audycja aktual.; 18.35 — muz. i aktualności; 19.05 — „Czy nasze miasta mogą przetrwać” — pog.; 19.15 — melodie tan.; 19.30 — przegląd wyd. międzynarod.; 20 — koncert zyczeń muz. poważnej; 20.50 — suita esparta; 21.27 — sport; 21.40 — w rytmie tanecznym; 22 — „Rozważania o istocie życia; 22.15 — dyskusja przed mikrofonem; 22.45 — audycja kameralna; 23.08 — muzyka taneczna;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 19, 21 i 23.50.

## Telewizja

19 — tele-rozmaitości; 19.35 — „Do miary”; 20 — dziennik; 20.20 — Polska Kronika Filmowa; 20.30 — film prod. węg., od lat 18 — „Skrzydłodziwa”.

## Dyżury pełnią:

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA (chirurgia i wewn.), ul. Walki Młodych 7, tel. 98-56; APTEKI: — Dzierżyńskiego 349, Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Dąbrowskiego 76, Al. Marcinkowskiego 11 i Główna 53.

Pomocą w tym będą działacze klubowi, którzy jak zwykle — ofiarnie pracują. Celem ich jest jedynie praca dla umiłowanego przez siebie klubu i młodzieży. Im właśnie z okazji jubileuszu należy się największe uznanie.

Włodzimierz Ofierski

## Motorowodne mistrzostwa Europy na Malcie

Niedzielne, międzynarodowe wyścigi motorowodne, które organizuje na Jeziorze Maltańskim LPZ, nie będą jedyną tego rodzaju imprezą w bieżącym sezonie w Poznaniu. Międzynarodowa Federacja Motorowodna w Brukseli powierzyła bowiem Polskiemu Związkowi Motorowodnemu 5 i 6 września br. organizację mistrzostw Europy w klasie A na Malcie.

Na tafli jeziora zobaczymy reprezentantów kilku państw. Do Międzynarodowej Federacji należy przeszło 20 krajów. Zawody odbywać się będą w klasie „A” od 175 do 250 ccm o mistrzostwo Europy; w klasie „J” do 175 ccm; kl. „A-1” 175—250 ccm (klasa narodowa); klasa „B” od 250—350 ccm i klasa „C” od 350—500 ccm. Wszystkie zawody rozegrane zostaną w trzech biegach po 6 okrążeniach.

Organizatorem mistrzostw wspólnie z PZM jest „Express Poznański”, którego redakcja ufundowała puchar dla zwycięzcy biegu głównego. (p)

## Rugbistów Rumunii w Poznaniu

Pod koniec sierpnia br. przybędzie do Polski na dwa mecze drużyna rumuńskich rugbistów Klubu Metalu z Bukaresztu. Goście rozegrają pierwsze spotkanie z Poznańską w Poznaniu. Drugi mecz odbędzie się w Gnieźnie, gdzie goście walczyć będą z zespołem Poznania.

## Krótko

Po porażkach w grach pojedynczych nasi reprezentanci — Jędrzejowska i Skonecki, startujący na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych w Hamburgu, próbują obecnie szczęścia w Mixcie. W pierwszej rundzie para polska pokonała Gibson (Australia) i van Vorkees (USA) 6:3, 4:6, 6:0.

Jedną z najciekawszych konkurencji międzynarodowego mitngu lekkoatletycznego, rozegranego na stadionie Ullevi w Goeteborgu był bieg na 1000 m, w którym startował m. in. Polak — Stefan Lewandowski. Zwyciężył rekordzista świata na tym dystansie, Szwed Waern — 2.19,4 przed Lewandowskim — 2.19,8 i Belgiem Moensem — 2.19,8.

## Piątki po 12.829 zł

Za 5 trafień w Toto-Lotku PP Totalizator Sportowy wypłaca w tym tygodniu po 12.829 zł, a nie — jak omyłkowo podano we wczorajszym komunikacie — po 1.829 zł. (na)